

36 (69)

22 września
1999 r.

Cena:
1,80 zł

aktualności

lokalne

ISSN 1429-8845

Jeżów, Żółtów, Lipka, Żółtowski, Strupień, Wierzbica, Okonów

Najsilniejsi we wsi!

..... str. 9



HURTOWNIA **KAMA** s.c.

Barbara, Zygfryd, Mirosław Szweda
77-400 Żółtów, ul. Sienkiewicza 4
tel. 0-67 263-47-81

..... polecamy:

- * papierosy krajowe i zagraniczne (w konkurencyjnych cenach)
- * naczynia jednorazowego użytku
- * art. biurowe
- * baterie i żarówki

Hurtownia czynna
pn-pt 8.00-16.30
sob. 8.00-13.00

..... zapraszamy

**druki akcydensowe
znicze**

Kodak
EXPRESS

Twoje zdjęcia w 1 godzinę
Największy wybór
aparatów fotograficznych
Promocja !!!
10 % na usługi
5 % na towar



Kontrolowana jakość
usług (nadzór nad
procesami gwarantuje
KODAK POLSKA)

TERG ul. B. Westerplatte 1c

SA URODZINY. JEST OKAZJA, SA PREZENTY

TERG

Alcatel One Touch View z aktywacją 2k

99 zł

Alcatel One Touch Pocket z aktywacją 2k

149 zł

Siemens C 26 z aktywacją 2k

149 zł

Nokia 6110 z aktywacją 2k

199 zł

Każdy, kto zakupi zestaw promocyjny lub dowolny telefon z aktywacją otrzyma dodatkowo plecak, kasetę video z filmem "Armagedon" oraz płytę CD zespołu "Perfect"

Abonent, który zakupi taryfę Białą, Błękitną lub Granatową korzysta do 31.01.200r z promocji 2x taniej, tj. weekendowych zniżek na rozmowy

Żółtów ul. B. Westerplatte 1c
tel/fax 263-48-40

Twoja era



Za darmo!

Komputerowy pomiar
ostrości wzroku

- Gabinet okulistyczny
 - oprawy renomowanych firm
 - okulary przeciwsłoneczne
- profesjonalna obsługa
- sprzedaż ratalna



salon
optyczny

Michał
Karski

al. Wojska Polskiego 12
64-920 Piła tel. 35 17 103

W numerze:

OKONEK

Misje

Zdarzyło się w Okonku

LIPKA

Budowa gimnazjum

ZŁOTÓW

Koncert na rzecz hospicjum

Sprzątanie świata

Nowe władze w RS AWS

Rynek

Popołudnie z psem

Kawiarnia internetowa

Rastaman z Podróźnej

Disco z małym piwem

TANÓWKA

Odnowa w Tarnovii

JASTROWIE

Senator na działkach

Dodatkowa I klasa

Serce za serce

Remont kościoła

KRAJENKA

Święto strażaków i rolników

ZAKRZEWO

Najsilniejsi w całej wsi

SŁAWIANOWO

Dożynki

POWIAT

Powiat skarży Skarb Państwa

Obawy emerytów

Kronika policyjna

Aktualności Lokalne 36(69)

Rozwiązanie konkursu
na uważną lekturę „Aktualności”
już za tydzień!

Na kupony z odpowiedziami
czekamy do 26.09.99 r.
Nagrodą jest suszarka do włosów
firmy Philips.

Aktualności Lokalne 36(69)

Redakcja „Aktualności Lokalnych”
poszukuje kandydatów na stanowisko

dziennikarza oraz współpracowników z terenu powiatu złotowskiego.

Wymagania:

- wykształcenie średnie lub wyższe,
- komunikatywność,
- łatwość w posługiwaniu się piórem,
- znajomość zasad ortografii i interpunkcji j. polskiego,
- prawo jazdy,
- mile widziany samochód.

Podania z próbnymi tekstami
(forma dziennikarska dowolna)
należy składać w redakcji
„Aktualności Lokalnych”,
al. Piasta 21 77-400 Złotów.

P.H.U. „SUPERMEN”

Zaprasza na promocyjną sprzedaż
jesiennie-zimową.
Obuwie - galanteria - plecaki szkolne - torby i inne



Duży wybór i niskie ceny!
Sklep-kiermasz ZŁOTÓW
Al. Piasta 11a (po przetwórni)
czynne:
pon-piątek 9:00-17:00
sobota 9:00-13:00

Firma Usługowo-Produkcyjno-Handlowa



„DACH”

77-400 Złotów
ul. Zamkowa 99
tel. (067) 263 53-63
kom. 0602 48 27 69

Wykonuje usługi budowlane:

- wszystkie pokrycia dachowe
- inwestycje
- kapitalne remonty
- konstrukcje dachowe
- produkcja blacharki budowlanej

Sprzedają pokryć dachowych:

- ondura
- ondulina
- dachówka ceramiczna
- panele dachowe
- panele elewacyjne
- dachówka cementowa
- orynnowanie:
 - PCV
 - ocynk
 - cynk
 - miedź

ONDURA

Ondulina

Plannja

VOX

Euronik

ALUOTYTY

BEBEG

Blachy dachówkowe już od 22,50 zł/m²

- blachy profilowane, powlekane
- papy termozgrzewalne i zwykłe
- Zduńska Wola
- Quandt
- Soprema
- folie dachowe
- okna dachowe

NOVA

VELUX

FAKRO



2000 kredyt 2000

Samochód na raty

PTF S.A. Oddział Piła, Al. Wojska Polskiego 10 tel. (067) 351-70-69, 215-33-48

Przykładowe raty:

Fiat Seicento:	wpłata 1865,00	- miesięczna rata 339,00 PLN
Daewoo Matiz:	wpłata 2179,00	- miesięczna rata 399,00 PLN
Skoda Felicia:	wpłata 2565,00	- miesięczna rata 469,00 PLN
Kia Pride:	wpłata 2145,00	- miesięczna rata 395,00 PLN
Kia Shuma:	wpłata 3275,00	- miesięczna rata 603,00 PLN
Daewoo Lanos:	wpłata 2655,00	- miesięczna rata 489,00 PLN
Daewoo Tico:	wpłata 1790,00	- miesięczna rata 329,00 PLN
Seat Ibiza:	wpłata 2870,00	- miesięczna rata 529,00 PLN
Seat Cordoba:	wpłata 3319,00	- miesięczna rata 611,00 PLN
Fiat Siena:	wpłata 2673,00	- miesięczna rata 492,00 PLN

kwota kredytu

10.000* - 153.3 PLN*

miesięczna rata od

Najtańszy i najkorzystniejszy w Polsce system kredytowania nowych i używanych samochodów. Ponad 70 oddziałów, ponad 50.000 udzielonych kredytów

* przykład kredytu i raty

NIKT NIE PROPONUJE NIŻSZEJ RATY !!!



Palcem w bucie

Czy jako zwykli obywatele tego kraju mamy prawo manifestować swe niezadowolenie z życia, a może i zadowolenie, w naszej wspaniałej stolicy Warszawie? Okazuje się, że póki co jeszcze tak, choć zdecydowana większość mieszkańców stolicy uważa, że najlepiej by było, gdyby prowincja manifestowała u siebie. Taki pogląd wyraża również pan Piskorski, prezydent Warszawy, używając argumentu, że kilkudziesięcioletnie pochody są niebezpieczne dla warszawiaków. Co do bezpieczeństwa, uważam, że jeśli protesty przybiorą tak burzliwy charakter, jak manifestacja pracowników Łuczniaka, to rzeczywiście można być niespokojnym o swoje zdrowie. Przypuszczam jednak, że argument związany z bezpieczeństwem jest jedynie przykrywką do tego, by hordy rozwydrzonych i sfrustrowanych prowincjuszy nie zakłócały błędnego spokoju ani warszawiaków, ani urzędników z rządowej administracji.

Po części rozumiem tok myślenia pana Piskorskiego, który na pewno zyskał w oczach mieszkańców stolicy jako ten, który dba o to, by miasto było przejezdne. Zapomniał jednak, że stolice państw rządzą się innymi prawami i ich mieszkańcy ponoszą z tego tytułu określone tak korzyści jak i konsekwencje. Bo przecież gdzie ten chłop ma manifestować swoje niezadowolenie z sytuacji w rolnictwie jak nie pod siedzibą ministerstwa rolnictwa? Ja wiem, że panu Piskorskiemu marzy się, aby rolnicy protestowali na swoim polu obsianym burakami, jednak będąc włodarzem

miasta, gdzie swe siedziby ma sejm, senat, rząd i wiele innych ważnych instytucji, powinien liczyć się z tym, że ludzie będą manifestować w jego mieście.

Panu Piskorskiemu nie można odmówić politycznego cwaniactwa. On doskonale wie, że zdecydowana większość Polaków uważa go za aroganta, jednak to mu nie przeszkadza, bowiem w przyszłych wyborach parlamentarnych wystartuje z okręgu warszawskiego, a tam może być spokojny o swój wynik, zważywszy, że wszystko co robi, robi dla dobra warszawiaków.

W ogóle warszawiacy to cwani ludzie. Ostatnio prasa poinformowała, że najbliżsi współpracownicy byłego wicepremiera Janusza Tomaszewskiego dzień po tym, jak został zdymisjonowany, założyli związek zawodowy. Dzięki temu przez kolejne sześć miesięcy mogą spokojnie chodzić do pracy i zarabiać godziwe pieniądze, bez obawy, że ktoś ich zwolni. Sprytnie? A jakże. Kto wie, czy ich śladem nie pójdą urzędnicy z innych ministerstw, bowiem od dwóch tygodni o niczym innym w tym kraju się nie gada tylko o rekonstrukcji rządu. Co prawda na gadaniu się kończy, lecz nic nie stoi na przeszkodzie, aby związki zakładać profilaktycznie. A może wstąpią do nich i sami ministrowie?

To że w naszym kraju ludzie myślą, dowodzi także ostatni postulat związku zawodowego lekarzy, aby z budżetu państwa płacono im 15 złotych za każde wypisane zwolnienie lekarskie. Ktoś bystry obliczył, że dzięki temu lekarz, który średnio wypisuje 15 zwolnień dziennie, jest w stanie zarobić w miesiącu 4500 złotych. Swój postulat związkowcy tłumaczą, że wypisanie zwolnienia jest rzeczą odpowiedzialną i czasochłonną. Bravo! Inna ciekawa informacja z ostatniej chwili mówi, że osławiony ZUS nie ma pieniędzy na wypłatę świadczeń emerytalno - rentowych w październiku. A miało być tak pięknie, merytorycznie, fachowo, kompetentnie i nowoczesnie...

■Mariusz Leszczyński

Wydawca: Agencja Wydawniczo-Promocyjna „Leszczyński”. 77-400 Złotów, al. Piasta 21.

Redakcja: 77-400 Złotów, al. Piasta 21, tel. 263-5663.

Redaktor naczelny:

Mariusz Leszczyński,

Współpracownicy:

Janusz Justyna, Andrzej

Ławniczak, Angelika Leszczyńska,

Joanna Złach,

Mariola Kołodziej,

Stefan Kocun, Iwona Fidurska,

Wiesław Fidurski, Andrzej Miłoszewicz,

Danuta Kitowska,

Stefan Olejnik, Paulina Pietrasik,

Ryszard Mikietyński.

Specjalista ds. reklam - Marcin

Żakowski.

Druk: PPR Tongraf w Pile,

al. Wojska Polskiego 32-34,

tel. 212-34-50.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam

i ogłoszeń. Redakcja zastrzega

sobie prawo skracania

artykułów i korespondencji.

Tekstów nie zamówionych

redakcja nie zwraca.

Wszystkie materiały publikowane w „Aktualnościach

Lokalnych” są objęte

ochroną prawną.

SĄ URODZINY, JEST OKAZJA, SĄ PREZENTY

UNITEL

Siemens C25 z aktywacją za 149,00 zł netto
Alcatel One Touch View z aktywacją za 99,00 zł netto
Nokia 5110 z aktywacją za 199,00 zł netto

autoryzowany dealer



Każdy, kto zakupi zestaw promocyjny lub dowolny telefon z aktywacją otrzyma dodatkowo plecak, kasetę video z filmem „Armagedon” oraz płytę CD zespołu „Perfect”.

Abonent, który zakupi taryfę Białą, Błękitną lub Granatową korzysta do 31.01.2000r z promocji 2xtaniej, tj. weekendowych zniżek na rozmowy.

telefony posiadają blokadę SIM Lock tzn. współpracują tylko z kartą SIM sieci Era GSM

UNITEL 64-920 Piła ul. Buczka 20
tel./fax (067) 213 73 20 0 604 432 502

Tvoja era





Koncert na rzecz hospicjum

Już po raz drugi Stowarzyszenie Hospicjum św. Elżbiety zorganizowało koncert charytatywny. Gwiazdą wieczoru był Zbigniew Wodecki.

Koncert rozpoczął się z ponad półgodzinnym opóźnieniem. Na początku z kilkudziesięciominutowym recitalem wystąpił Krzysztof Jarмуżek, muzyk i kompozytor. Zaraz po nim na scenie pojawił się Zbigniew Wodecki, który w ubiegłym roku śpiewał w Złotowie podczas Euro Eco. Mimo że koncert gwiazdy w niczym nie różnił się od ubiegłorocznego występu, publiczność znakomicie bawiła się w rytm znanych przebojów artysty.

Po Wodeckim zaśpiewał Marek Siwek, młody człowiek przykuty do wózka inwalidzkiego. Publiczność nagrodziła artystę szczególnymi brawami, tym bardziej, że teksty piosenek napisał sam. Później zagrał zespół jeszcze Dziełnica Trzech, by w końcu na scenie pojawiła się długo oczekiwana Natalia Niemen z zespołem.

Po koncercie, który zakończył się około godziny 21⁰⁰, artyści przejechali do hospicjum. Tam mogli zapoznać się z warunkami, w jakich przebywają chorzy, porozmawiać z pracującymi w hospicjum ludźmi.

Siostra Kinga, szefowa Stowarzyszenia, podkreśliła, że koncert, mimo niewielkiej frekwencji na widowni, należy zaliczyć do udanych. Według niej koncert powinien wejść na stałe do kalendarza artystycznych wydarzeń w Złotowie. Siostra Kinga zaznaczyła przy okazji, że koncert mógł dojść do skutku dzięki pomocy starosty Janusza Szerbiaka, prezydenta Piły Zbigniewa Kosmatki, który udostępnił sprzęt nagłaśniający oraz dyrekcji Piłskiego i Złotowskiego Domu Kultury. Szczególne słowa podziękowania siostra skierowała pod adresem Państwa Kanurkskich, którzy podjęli kolację wszystkich artystów.

■ML

Foto: M. Becker



Najlepsi sprzedawcy „Aktualności”

Kontynuujemy prezentację kiosków i sklepów, których właściciele sprzedają największe ilości „A.L.” na terenie powiatu.

Rekordzistą na terenie JASTROWIA jest

**PPHU RUNHURT
Teresa i Roman Lange
ul. Brzozowa 4**

Zachęcamy Państwa do odwiedzania RUNHURTU, gdyż czeka tam wszystkich miła i profesjonalna obsługa. Właścicielom sklepu dziękujemy za poważne podejście do sprzedaży naszej gazety i miłą współpracę.



SONDA

Co to jest Internet i do czego służy? Czy wiemy, co to są kawiarenki internetowe? Z tymi pytaniami - na pozór prostymi, zwróciliśmy się do naszych czytelników:

Irena Olejnik - lat 30; bezrobotna z Tarnówki:

• Tak dokładnie nie wiem, ale to coś związane z komputerami. Jednak do czego miałoby to służyć, to, niestety, nie wiem. A kawiarenki komputerowe? Jeszcze o czymś takim nie słyszałam.

Marta Sielicka - lat 75; emerytka z Okonka:

• Co takiego? Internet? Właśnie, że wiem, bo moja córka pracuje w szkole i często mówi o komputerach. To jest takie urządzenie w komputerze. O kawiarenkach komputerowych nie słyszałam. Kawiarenki, na dodatek internetowe, to już dla mnie za trudne. Jestem już trochę stara, ale moja córka to na pewno wi wiedziała.

Marcin Agatowski - lat 14; uczeń ze SP nr 2 w Złotowie:

• Internet służy do łączenia się z innymi użytkownikami komputerów na całym świecie. Jest to bardzo porządna i potrzebna rzecz. Choć nie mam w domu komputera, to czasami w szkole pan pozwala nam skorzystać z komputera i internetu. Natomiast kawiarenki internetowe to takie lokale, do których można przyjechać i za odpłatnością skorzystać z komputera i połączyć się z internetem.

Danuta Kowalczyk - lat 31; bezrobotna ze Złotowa:

• Niestety, nie mam pojęcia, co to jest internet. Nie wiem też nic o kawiarenkach internetowych. Kawiarenki to wiadomo, ale internetowe kawiarenki to jest coś nowego.

olbud Przedsiębiorstwo
Wielobranżowe
im. Aleksandra Żelazka

**Budujesz?
Remontujesz?
Modernizujesz?**

**Brakuje Ci sprzętu?
My rozwiążemy ten problem.**

Do Twojej dyspozycji:

- * rusztowania ramowe i warszawskie
- * mechaniczny pomost roboczy
- * drabiny aluminiowe
- * betoniarki
- * wiertarki, przecinarki i inne elektronarzędzia
- * palniki na propan-butan

Przystępne ceny, rachunki.

77-400 Złotów, ul. Sienkiewicza 3
tel. (067) 263 7800
tel./fax (067) 265 3412
tel. kom. 090665450

DOMAL

ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY
Emil Kwiatkowski
Rok założenia 1987

*Koncesjonowany i autoryzowany
zakład instalacji
systemów alarmowych*

wykonuje usługi w zakresie
projektowania, montażu i konserwacji

systemów alarmowych
telewizji przemysłowej
i systemów kontroli dostępu
oraz monitoringu alarmów

77-400 Złotów, al. Piasta 49 p. 107
tel. (0-67) 263-62-92, tel.kom. 0604 422 757

Po lodówkach ani śladu

1100 osób sprzątało Złotów podczas kolejnej edycji „Sprzątania świata”.

Cała akcja rozpoczęła się o 8 rano, kiedy to z każdej ze szkół z terenu Złotowa wyruszyły w teren kilkudziesięcioosobowe grupy „sprzątaczy”.



Najliczniejszą reprezentację wystawiła Szkoła Podstawowa nr 2 i znajdujące się w tym samym obiekcie Gimnazjum. Śmieci poszła zbierać cała młodzież ucząca w obu szkołach. W tym jednak przypadku akcją poprzedziła msza święta, po której nad Złotowem zaświeciło wspaniałe słońce.

Inne szkoły nie wystawiły już tak licznych ekip: SP nr 1 - 30 uczniów, SP nr 3 plus Gimnazjum - 100, Liceum Ogólnokształcące - 34, ZSZ nr 1 - 110, ZSR - 46. Oprócz pierwszych śmieci zbierały także przedszkolaki z Przedszkola przy „trójce”.

Młodzież sprzątała głównie obrzeża miasta, dochodząc aż do jego administracyjnych granic. Znajdowano wszystko, począwszy od plastikowych butelek, a skończywszy na zjeżdżonych oponach samochodowych. Wszystkie odpady powędrowały do foliowych worków, które przewieziono na złotowski wysypisko. W tym miejscu Urząd Miejski w Złotowie - organizator akcji, pragnie podziękować Przedsiębiorstwu Robót Mostowych i Drogowych, Państwowemu Gospodarstwu Ogrodnictwu, Miejskiemu Zakładowi Usług Komunalnych, Miejskiemu Zakładowi Wodociągów i Kanalizacji oraz klubowi sportowemu „Sparta” za udostępniony bezpłatnie transport.

„Sprzątanie świata” zakończyła dyskoteka w Złotowskim Domu Kultury, w trakcie której podsumowano wyniki akcji. Okazało się, że w Złotowie z roku na rok jest coraz mniej śmieci wyrzucanych na dziko. Podczas piątkowej akcji zebrano 23 metry sześciennie odpadów. Młodzież nie natrafiła, tak jak miało to miejsce w poprzednich latach, na kuchenki gazowe, lodówki, tapczany. Podczas wieczornego spotkania zastępca burmistrza Złotowa Jerzy Kołodziejczyk wręczył wszystkim szkołom biorącym udział w „Sprzątaniu” drobne upominki w postaci sprzętu sportowego. Po części oficjalnej było już miejsce tylko na zabawę!

■ML

Na zdjęciach: uczniowie z VI a z SP nr 3 w Złotowie.



PE PE DE S.A. w ZŁOTOWIE

Centrum Handlowo-Usługowe
Skład Handlowy, ul. Norwida
TEL. 263 30 46, 263 30 47 w. 47



Oferuje:

- szeroki asortyment wyrobów firmy WÜRTH
- śruby
- wkręty do drewna, plastiku, metalu, płyt,
- pianki uszczelniające,
- odrdzewiacze,
- osadzacze do łożysk
- zmywacze do żywic
- KOMPLEKSOWE ZAOPATRZENIE STOLARNI I ZAKŁADÓW MECHANICZNYCH
- kleje do drewna firmy KLEIBERIT
- TAŚMY OPAKOWANIOWE PO ATRAKCYJNYCH CENACH
- DRZWI I OKNA W CENACH FABRYCZNYCH



NOWOŚĆ!!!

KOTŁY GRZEWcze TYPu EKO-FUWI do ekonomicznego, ekologicznego zgazowania drewna odpadowego i do utylizacji odpadów pościelowych
W każdą sobotę od godziny 10.00 pokaz spalania

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 9⁰⁰ - 17⁰⁰ w soboty w godz. 9⁰⁰ - 13⁰⁰

PRZYMUJEMY ZAMÓWIENIA NA:

- PŁYTĘ WIÓROWĄ I SKLEJKĘ WODOODPORNĄ, SUCHOTRWAŁĄ,
- DRZEWA I KRZEWY OWOCOWE ZE SZKÓŁEK LICENCJONOWANYCH

Sprzedaż również w systemie ratalnym!!! Firma Lukas

Używana, ale i tak dobra

Złotowska Kolumna Transportu Sanitarnego ma do dyspozycji nową karetkę. Na razie tylko na próbę.

Reanimacyjny Renault, bo o nim mowa, ma wprowadzić już kilka lat, jednak w porównaniu z polskimi polonezami nadal jest autem na znacznie wyższym poziomie. Samochód został ściągnięty „na próbę” do Złotowa dwa tygodnie temu i jeśli sprawdzi się w działaniu, to być może zostanie w Złotowie na stałe. Na razie jednak, przez najbliższy miesiąc karetkę będzie testowana. Jak powiedział Jerzy Janiak, zastępca dyrektora złotowskiego szpitala, karetkę posiada urządzenia medyczne, które gwarantują znacznie większy poziom świadczonych usług aniżeli tradycyjne polonezy.

■ML



Reanimacyjny Renault

Powiat skarży Skarb Państwa

Powiat złotowski, jako jeden z wielu, pozwał do sądu Skarb Państwa. Władze powiatu uważają, że rząd nie zabezpieczył odpowiednich pieniędzy na realizację ustawowych obowiązków władz samorządowych.

W momencie oddawania gazety do druku w Sądzie Rejonowym w Złotowie złożono dwa pozwy. Pierwszy dotyczył braku pieniędzy na działalność Powiatowej Inspekcji Weterynaryjnej. Według wstępnych szacunków w budżecie powiatu brakuje na ten cel 30 tysięcy złotych. Kolejny pozew został złożony w związku z nie wystarczającą ilością pieniędzy na zorganizowanie poboru. W tym przypadku zabrakło 6 tysięcy złotych.

Na początku tego tygodnia do złotowskiego Sądu trafiły kolejne pozwy, tym razem na znacznie większe sumy. Oto bowiem, aby mogły funkcjonować Państwowe i Rodzinne Domy Dziecka na terenie powiatu, zdaniem starosty Janusza Szerbiaka, potrzeba do końca roku około 400 tysięcy złotych. W chwili obecnej sytuacja w domach dziecka jest dramatyczna. Nie dość, że placówki nie mają opłaconych rachunków za energię elektryczną, pieniędzy zaczyna brakować również na zapewnienie podstawowych potrzeb dzieci. Jak powiedział nam Wiesław Szczęsny, dyrektor jastrowskiego Domu Dziecka, w 1997 roku na utrzymanie wychowanków Dom otrzymywał 250 tysięcy złotych,

w 1998 roku 190 tysięcy, a w 1999 roku 79 tysięcy. - Nie wiem, co by było, gdyby nie ludzie dobrej woli, których dary pozwalają nam jakoś żyć. Niestety, do końca roku jeszcze ponad trzy miesiące, a nam brakuje około 160 tysięcy złotych. Już dziś wiadomo, że władze powiatu, chcąc ratować sytuację, będą zmuszone zaciągnąć kredyt, tak aby uregulować wszystkie zaległości.

Kolejny pozew, jaki znajduje się w przygotowaniu, dotyczy złe naliczonej subwencji oświatowej dla szkół ponadpodstawowych. W wyniku złego naliczenia szkoły nie posiadają środków na tzw. rzeczówkę. W tym jędr przypadku Starosta złotowski uważa, że sytuację da się w jakiś sposób naprawić po szczegółowej analizie funduszy płac w każdej ze szkół.

Obecnie nikt nie potrafi powiedzieć, czy pozwy osiągną jakiś skutek. Jedno jest pewne: poszczególne sprawy będą się ciągnąć w czasie i nie ma specjalnie co liczyć na radykalną poprawę zaistniałej sytuacji. Z dotychczas złożonych przez inne samorządy powiatowe pozwów żaden nie został jeszcze rozpatrzony.

■ML

NOWOŚĆ! DAEWOO NA RATY!

Czy to możliwe?

I wpłata to część Twojego nowego samochodu!
Bez prowizji bankowej, żadnych kosztów i zbędnych formalności.
I wpłata to tylko 3% wartości samochodu (wliczona w poczet rat).

Podjmij szybką decyzję, jedyne co musisz mieć to dowód tożsamości.
Oferta ważna tylko 6 dni. Promocja obejmuje
TICO, MATIZA, POLONEZA, LANOSA oraz najnowszą NUBIRĘ 2000.
Dla pierwszych 20 osób, którym uda się zadzwonić
do naszego salonu sprzedaży, specjalny prezent
i weekend dla 2 osób w najlepszych hotelach w Polsce.
Jeśli zdecydujesz się na nową NUBIRĘ 2000,
łączna wartość promocji nawet do 4000 PLN.

**NIE ZWLEKAJ, ZADZWOŃ,
ZAREZERWUJ UMOWĘ PROMOCYJNĄ!**

Zapraszamy do salonu w Pile:
DH "MERCURY II", ul. 1 Maja 5
tel. (067) 2122482 w. 36

DAEWOO



10.09.1999

- O godz. 9⁴⁰ na trasie Krajenka - Złotów kierujący samochodem Peugeot w wyniku nie zachowania ostrożności, zderzył się z innym samochodem. Policja ukarała sprawcę mandatem karnym.
- W Złotowie, na ul. Mickiewicza, około godz. 21 pod samochód osobowy marki Opel wtargnął pieszy. W wyniku wypadku pieszy nie doznał żadnych obrażeń. We jego krwi stwierdzono natomiast 2,80 promila alkoholu.

11.09.1999

- Krajenka - około godz. 16 zgłoszono kradzież z włamaniem do altanki. Skradziono telewizor przenośny, radioodtwarzacz oraz 15 płyt kompaktowych. Właściciel oszacował straty na 1150 zł.
- Złotów, ul. Boh. Westerplatte - na tej ulicy Policja zatrzymała motocyklistę, u którego stwierdzono 0,33 promila alkoholu we krwi.
- Wracającego z dyskoteki w Samborsku (gm. Jastrowie) mężczyznę napadło i pobilo trzech czterech sprawców. U poszkodowanego stwierdzono liczne zasinienia ciała oraz złamany obojczyk. W tej sprawie Policja prowadzi postępowanie służbowe.

12.09.1999

- W Płytnicy (gm. Tarnówka) dokonano kradzieży z samochodu, w którym była nie domknięta szyba. Skradziono radioodtwarzacz „Blaupunkt” o wartości około 400 złotych.
- Między północą a 3 rano, w Krajence doszło do kradzieży z samochodu Fiat 126p. Zginęły dwie lamy tylne, akumulator i radioodtwarzacz. Straty to około 300 zł.
- Policjanci z KP Lipka odnaleźli w zbiorniku wodnym - okolice Debrzna Wsi - samochód Fiat 126p skradziony 6 września br.

13.09.1999

- W Tarnówce doszło do wypadku drogowego. Zderzył się Fiat 125p z VW Polo. Sprawcę wypadku ukarano mandatem.
- Około 20:20 w Żelaźnicy kierowca Seata nie dostosował prędkości do warunków na drodze. Wypadł z trasy i „dachował”. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku. Policja prowadzi dochodzenie w tej sprawie.
- Zatrzymano kolejnego nietrzeźwego kierowcę. Tym razem kierowca Seata miał „tylko” 0,75 promila alkoholu we krwi.
- O godz. 16:40 w Lipce, zatrzymano kolejnego pijanego użytkownika drogi. Tym razem był to rowerzysta. Wynik - 2,05 promila alkoholu we krwi.

14.09.1999

- W jednej ze złotowskich restauracji stwierdzono kradzież. Sprawca, korzystając z otwartych drzwi na zapleczu, skradł kasetkę z 2000 złotych.
- Około godz. 22, na ul. Skłodowskiej - Curie w Złotowie okradziono samochód Audi. Sprawca po wejściu do wnętrza samochodu odpalił silnik, ale na szczęście został spłoszony przez właściciela. Straty (uszkodzenia po włamaniu) oszacowano na 350 złotych.
- W Tarnówce, około godz. 14, doszło do tragicznego wypadku. Kierujący motocyklem nagle skręcił do rowu, przewrócił się i wyniku tego poniósł śmierć. Postępowanie prowadzi Policja z Krajenki.
- Następny nietrzeźwy rowerzysta. Tym razem zatrzymano go na ul. 8 Marca w Złotowie. Stwierdzono 1,88 promila alkoholu we krwi.

15.09.1999

- W Złotowie, przy ul. Boh. Westerplatte dokonano kradzieży kolpaków (360 zł) z samochodu marki Skoda.
- W godzinach wieczornych, w Jastrowiu, na ul. Żymierskiego doszło do wypadku z udziałem nietrzeźwego pieszego. Kierujący samochodem Polonez potrącił pieszego, który nagle wtargnął na jezdnię. Pieszy został odwieziony do szpitala. W Polonezie została zbita przednia szyba.
- Ponownie na ul. Żymierskiego w Jastrowiu, około godz. 22 doszło do kolizji drogowej. Kierowca Fiata 126 p (2,43 promila alkoholu we krwi) nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z ciężarówką Volvo. Obrażeń nie było...

16.09.1999

- W Złotowie na ul. Chojnickiej zatrzymano kierowcę Fiata 126 p. we krwi którego stwierdzono 1,32 promila alkoholu.
- Łędycezek - motorowerzysta i wynik - 2,22 promila.
- Lipka, ul. Sępoleńska - motorowerzysta i wynik - 1,01 promila.

Materiał opracowano na podstawie informacji uzyskanych w Komendzie Powiatowej Policji w Złotowie..

CORAZ WIĘCEJ OBAW EMERYTÓW...

i rencistów, którzy drżeli, czy w tym miesiącu dostaną na czas głodowe (w zdecydowanej większości) świadczenia z ZUS-u. W całym kraju wrzało.

W naszym powiecie również obawiano się, czy renty i emerytury będą wypłacone o czasie. Kłopoty były przecież wcześniej, a 14 września Poczta nie miała jeszcze pieniędzy na wypłaty dnia następnego. Czekano na przekaz środków z wielkim niepokojem. W środę, około godz. 14 wszyscy doręczyciele w całym naszym powiecie byli w swoich rejonach i niesli emerytom upragnione świadczenia.

- Mogę poinformować, że w tej chwili nie ma już obawy, że ktoś nie otrzyma renty czy emerytury - poinformował nas naczelnik Urzędu Pocztowego w Złotowie Tadeusz Pawlicki - Wszyscy, którzy otrzymują swe świadczenia za pośrednictwem Poczty, dzisiaj je otrzymają. Być może trochę w późniejszej porze dnia, ale pieniądze będą wypłacone. Chyba, że np. ktoś odbiera swą rentę czy emeryturę do rąk własnych i będzie nieuchwytny. Wtedy jednak te pieniądze będą czekać na niego w naszych Urzędach. Dokładne wyniki, czy wszyscy otrzymali swe świadczenia, będą znane wieczorem, ale na pewno pieniądze nie zabraknie, pomimo wcześniejszych, sporych kłopotów.

Tak więc można chyba odetchnąć z ulgą. W zasadzie to chyba emeryci i renciści mogą. Tylko na jak długo? Do przyszłego miesiąca? Oby nie.

PŁONĄCY SAMOCHÓD WIDMO

Do dość dziwnego w skutkach wypadku doszło 17 września br. w godzinach rannych na trasie Złotów - Jastrowie. Tuż za wsią Nowiny, na zjeździe i jednocześnie ostrym zakręcie, samochód osobowy wypadł z trasy, ściął słup trójfazowej, stojący przy drodze krzyż (postawiony tam po jednym ze śmiertelnych wypadków), dachował, po czym stanął w płomieniach. Zatrzymał się w dolinie, na łące. Wypadek, jakich, niestety, ostatnio wiele, jednakże ani w samochodzie, ani opodal, nigdzie - nie było żadnego człowieka. Po ugaszeniu auto zostało odholowane. Komenda Powiatowa Policji prowadzi w tej sprawie bardzo szczegółowe dochodzenie.

■WK



Firma poszukuje do wynajęcia mieszkania lub domu w Złotowie.

Wiadomość - tel. 263 56 - 63.

olbud

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
inż. Aleksander

Papa termozgrzewalna od 6,50 zł / m²

Proponuje sprzedaż w cenach producenta

- * materiały na dachy: dachówki, papy, lepek, Ondura, gonty, blachy, folie, akcesoria itp.
- * kompletne systemy dociepleń ścian i stropodachów
- * płytki ceramiczne ścienne i podłogowe oraz akcesoria
- * płyty gipsowo-kartonowe
- * stolarka okienna PCV
- * stolarka okienna i drzwiowa aluminiowa
- * okna i wylazy dachowe
- * stolarka drzwiowa PORTA
- * styropian i wełna mineralna
- * cegła, wapno, cement, gwoździe, wkrety
- * narzędzia dla budownictwa

RATY!

TRANSPORT

77-400 Złotów, ul. Sienkiewicza 3, tel. (067) 263 7800
tel./fax (067) 265 3412, tel. kom. 090665450

■WK



Od kilku tygodni na ulicach Złotowa pojawiła się nowa postać. Jednych ciekawi, innych odstrasza.

A wszystko z powodu włosów.



Uwaga!

Dnia 30 września br.

(czwartek)

**w godzinach 16-18 w biurze
Parlamentarno - Samorządowym
SLD w Złotowie Al. Piasta
32 I piętro p. 32 (budynek
PPPD) przyjmować będzie
skargi i zażalenia
mieszkańców Przewodniczący
Rady Powiatu Pan Stanisław
Godlewski.**

**Telefoniczne informacje w tej
sprawie uzyskać można
w poniedziałki, środy i piątki
w godz. 14 - 16 pod numerem
telefonu 263 - 22 - 26 w. 42.**

Biuro

Parlamentarno - Samorządowe SLD

„W końcu spełniło się moje marzenie”

Każdy kto przechodzi lub przejeżdża ulicą Wojska Polskiego w Złotowie musi zobaczyć tę postać. Długie, splecione w kołtun włosy, 20-30 centymetrowa broda, zniszczona skóra na twarzy. Jak na koniec XX wieku wygląd dość przerażający. Nawet w filmach trudno o równie fascynującą charakterystycę - wygląd mężczyzny można porównać jedynie z bohaterami głośnej ekranizacji „Walki o ogień”.

Porażająca postać to Dariusz Ocios. Nie jest taki stary na jakiego wygląda, ma zaledwie 31 lat. Darek mieszka w oddalonej od Złotowa o 19 kilometrów Podróźnej w gminie Krajenka. Codziennie o 5 rano wychodzi ze swego domu, by po kilkugodzinnym marszu znaleźć się w Złotowie. Jadąc samochodem w stronę Piły bardzo często można zauważyć postać Darka idącego szybkim krokiem poboczem ulicy. W rękę zazwyczaj trzyma foliową reklamówkę, w której niesie to, co udało mu się zdobyć w trakcie kolejnego dnia zebrania. Jak sam mówi - żebrze, bo takie dziś czasy. Kiedy rozmawiałem z Darkiem na dworze było kilkanaście stopni ciepła. Rankiem temperatura spadła do 3-5 stopni Celsjusza. On jednak ubrany w szmaciane tenisówki z przydeptanymi piętami, bez skarpet, w zniszczonych spodniach i w rozwleczonym swetrze szedł do miasta jak zawsze.

Darek urodził się w Łące w gminie Lipka, tam do dziś żyje jego rodzina. Jego los rzucił najpierw do Krajenki, później do Podróźnej. Opowiada, że jak był młody, strasznie lubił sport. „Całymi dniami grałem w piłkę i chodziłem. Zawsze lubiłem chodzić, nie wyczynowo, tak sam dla siebie. To zostało mi do dzisiaj” - opowiada z uśmiechem. Na szyi ma powieszony piękny krucyfiks. Mówi, że wierzy w Boga. Jak wspomina, kilka lat temu był już prawie martwy. „Otarłem się o śmierć. Strasznie mnie okaleczyli, ból był taki, że trudno było wytrzymać” - opowiada z przejęciem. Nie mówi jednak kto i gdzie go pobili. „Nie chcę do tego wracać, bo to właśnie od tamtej pory zaczęło się moje nieszczęście.”

Zapytany o włosy stwierdził, że to wynik choroby, na którą zapadł cztery lata temu. „To było związane z pobiciem, złamali mi mostek, miałem wewnętrzne obrażenia. Od tamtej pory moje włosy zostały mocno osłabione, rozdawały się, moja skóra zaczęła chorować. Mimo to nie chciałem ich ścinać, bo zawsze podobały mi się długie włosy. Zazdrościłem sportowcom, aktorom i muzykom” - wyjaśnia Darek. Mężczyzna twierdzi, że rozczesze kołtun, kiedy tylko wyzdrowieje. „Teraz nie mogę tego jeszcze zrobić, bo leczenie jeszcze trwa. Kiedy tylko wyzdrowieję, z łatwością je rozczeszę, już kilka razy to robiłem.” Jak mówi, nigdy ich nie zetnie.

Darek wyznaje, że strasznie lubi ciastka. Bardzo często siada na schodach cukierni prosząc klientów, by kupili mu coś słodkiego. „Najbardziej lubię murzynki” - przyznaje ze szczerym uśmiechem. Ludzie mimo niezwykłego wyglądu nie odganiają go od siebie. Zawsze prosi grzecznie. „Niektórzy dziwią się, że nie żebrzę w Krajence, do której mam o połowę krótszą drogę aniżeli do Złotowa. Mógłbym, ale bardziej podoba mi się to miasto” - mówi.

Darek wyznaje, że od dziecka marzył, żeby być sławnym. „Wierzę, że jeszcze o mnie ludzie usłyszą. Wierzę w to, bo wszyscy ludzie, którzy w dacie urodzenia mają dwie takie same cyfry, zanim zrobili coś pożytecznego dla ludzkości, wcześniej mieli ciężkie przeżycia. Tak było z księżną Dianą, która miała dwie jedyńki w dacie urodzenia. Ja mam w dacie urodzenia dwie ósemki.” Darek twierdzi, że to dzięki niemu nastąpił upadek muru berlińskiego i przełom w polityce na świecie.

Darek mieszka w Podróźnej w domku, o którym mówi, że jest taki sam, w jakim mieszkał dr Quin, bohaterka filmowego serialu. „Kiedyś miałem telewizor, ale się popsuł, teraz czytam tylko gazety.” Darek Ocios nie chce zbyt wiele mówić o przeszłości. „Rodzina mnie opuściła, mógłbym pracować, mógłbym mieć dziewczynę, ale wszystko przez tę chorobę i pobicie.”

Kiedy na zakończenie rozmowy zapytałem go, czy może zrobić mu zdjęcia, zgodził się bez wahania. Kiedy zobaczył je stwierdził, że wygląda jak w amerykańskich filmach. „W końcu spełniło się moje marzenie” - stwierdził po tym, jak przez kilka minut oglądał siebie i swoje włosy w monitorze aparatu.

■ ML

Władze RS AWS wybrane

Stanisław Chmielewski został szefem RS AWS powiatu złotowskiego.

9 września odbyło się pierwsze posiedzenie Zarządu Powiatu Złotowskiego Ruchu Społecznego Akcja Wyborcza Solidarność. Posiedzenie miało przede wszystkim charakter wyborczy. Dziewięciu delegatów reprezentujących koła RS w Krajence, Jastrowiu i Złotowie - na terenie Złotowa funkcjonują dwa koła RS AWS - wspólnie z radnymi powiatowymi wybrało na przewodniczącego Zarządu Stanisława Chmielewskiego. Przewodniczącym jest radnym Rady Powiatu, posiadającym mandat z okręgu złotowskiego. Wiceprzewodniczącymi wybrano Jerzego Massła, radnego powiatowego z terenu Zakrzewa oraz Romana Runge, radnego powiatowego reprezentującego okręg jastrowski. W skład prezydium zarządu weszła także Barbara Chorabik - sekretarz, radna Rady Miejskiej w Złotowie oraz Beata Borowska - skarbnik.

Stanisław Chmielewski jest z zawodu prawnikiem. Przez osiem lat był radnym Rady Miejskiej w Złotowie, przez cztery lata pełnił funkcję przewodniczącego Rady.

■ ML

W ostatnią sobotę Dom Polski w Zakrzewie zorganizował dla mieszkańców gminy i nie tylko plenerową imprezę „Pożegnanie lata”. Stadion miejscowej „Jedności” już od wczesnych godzin popołudniowych zapęłnił się uczestnikami gminnego pikniku.

Bawiły się dzieci, bawili się też i dorośli. Internet, zespoły tańca ludowego, konkurs o miano mistrza krzepy, kapela „Rypcium Pypcium” oraz zespoły młodzieżowe gwarantowały wspaniałą zabawę.



Najsilniejsi w całej wsi

W programie imprezy zorganizowanej w ostatnią sobotę każdy z jej uczestników znalazł bez wątpienia coś dla siebie. Maluchy miały ulubiony zamek, miłośnicy serfowania internet zainstalowany przez Telekomunikację Polską S.A., a zwolennicy piknikowej zabawy liczne konkursy oraz występy zespołów tanecznych i muzycznych. Jak zawsze wielki aplauz publiczności zyskała kapela „Rypcium Pypcium”.

Dla rządnych dyskusji funkcjonował mini ogródek polityczny, w którym zasiedli między innymi: poseł AWS G. Piechowiak, przewodniczący Regionu Pilskiego NSZZ „Solidarność” A. Gawroch oraz radni powiatowi i gminni. Rozmawiać można było ze wszystkimi i o wszystkim, z czego skwapliwie skorzystała część mieszkańców Zakrzewa.

Po powitaniu gości piknikowa maszyna ruszyła. Browary Bydgoskie „Kujawiak” serwowały w przystępnych cenach całkiem dobre piwo, amatorzy czegoś na przysłowiowy żąb stali w karnej kolejce po kielbaski z grilla, kto chciał przytulił się do dającego w chłodny wrześnieowy wieczór ciepło ogniska lub odwiedził kiermasz książkowy.

Tematem wiodącym letniego spotkania był oczekiwany przez wszystkich konkurs o miano „Mistrza krzepy”. Rzut słupem na odległość, przeciąganie „Fordy” za pomocą liny, zjadanie parówki, popijanie wodą, bieg na dystansie 50 metrów oraz nawlekanie nitki przez igielne ucho, konkurs skakania z workiem zboża przez ławkę treningową, ustawianie 5 blisko 70 kilogramowych beczek z piwem w piramidę oraz wyczerpujący slalom z workiem paszy - to tylko niektóre konkurencje, w których popisywali się najsilniejsi panowie z terenu gminy. Walczono o cenne nagrody, w tym i o rower górski ufundowany przez Koło nr 1 RS AWS ze Złotowa oraz o wspaniałego żywego białego indora. Prowadzący imprezę H. Szopiński z humorem stwierdził, że mimo iż indyk jest żywy, to jego fundator E. Barabasz zapewnia, że bez piór waży blisko 20 kilogramów. Pozostaje sobie tylko odpowiedzieć na pytanie: jak żywego indyka zważono bez piór?

Po pasjonującej walce, przy aplauzie publiczności miano mistrza krzepy zdobył zakrzewianin Sebastian Kotowicz. Gratulujemy wspaniałych umiejętności i kondycji oraz górala, który pozwoli utrzymywać nadal doskonałą sprawność fizyczną.

Impreza, dzięki wsparciu Browarów Bydgoskich, G.S. Zakrzewo, Nadleśnictwa Złotów oraz sporej grupy fundatorów nagród do loterii fantowej trwała do późnych godzin nocnych i skończyła się zabawą pod rozgwieżdżonym wrześnieowym niebem.



Obecnym na „Pożegnaniu lata” prawicowym politykom w imieniu czytelników zadaliśmy jedno pytanie: czy będzie zmiana rządu?

- G. Piechowiak, poseł AWS - Moim zdaniem na dzisiaj brak jest takiej potrzeby, ale pilnie trzeba dokonać jego głębokiej rekonstrukcji. Zmian w składzie rządu nie należy odkładać ponad miarę w czasie, gdyż to w sposób wyraźny negatywnie wpływa na jego wizerunek.

- A. Gawroch, przewodniczący ZR NSZZ „Solidarność” w Pile - Uważam, że z uwagi na sytuację polityczną w kraju zmiana rządu na dzisiaj nie jest wskazana. Jestem zdecydowanie za zwiększeniem uprawnień premiera J. Buzka w doborze poszczególnych ministrów. Mam osobiście trochę wątpliwości, czy tak się jednak stanie.

- R. Standio, p.o. przewodniczącego Koła nr 1 RS AWS w Złotowie - J. Buzek powinien zostać dla dobra kraju nadal premierem, a jego gabinet trzeba jak najszybciej „przemeblować” w kierunku ludzi kompetentnych, a nie w kierunku klucza politycznego.

■ Andrzej Ławniczak



ZDARZYŁO SIĘ...

Okonek ma nadal (II. miejsce w turnieju na hali zimą) bardzo dobrych piłkarzy wśród leśników. Zespół z Nadleśnictwa Okonek uodowodnił to 11.09., w czasie turnieju o Puchar Nadleśniczego Nadleśnictwa Durowo. W tym bardzo dobrze zorganizowanym turnieju, który odbył się na obiektach „Lubuszana” w Trzciance, brało udział pięć najlepszych drużyn leśników z rozgrywek zimowych. Szóstka - Sarbia - nie dojechała. Okoneccy leśnicy pokonali kolejno swoich kolegów z Krzyża 1:0, Durowa 2:1, Krucza 3:0 oraz Kaczor 2:0 i zwyciężyli bezapelacyjnie.

„Rowerzysto! Droga niebezpieczna” - przestrzega trójkątny znak z żółtym wykrzyknikiem i napisy na tablicy ustawionej niedawno przy bramie rozpoczynającej szlak rowerowo-pieszcy z Okonka do Łędzycza. Jego twórcy apelują o poruszanie się po nim na odpowiednim sprzęcie i z rozwagą.

Dobiega kresu żywot posiadłości przy Placu Wolności 12. Od lat straszący swym wyglądem i niebezpieczny dla przechodzących obok niego osób (szczególnie lubiących się bawić w jego pobliżu dzieci) dom był tematem licznych interwencji np. miejscowych radnych. Zdaje się, że przestanie. Liczni gapię statystowali przy wyburzaniu głównych elementów jego konstrukcji. Nie zrobiono jednak wszystkiego - została jeszcze jedna ściana i kupa gruzu. Kiedy i one znikną? - nie wiadomo, bo prace nagłe się zatrzymały i ich kresu nie widać.



■AM

(Nie)sprowadzanie

W materiale „Radni zdecydowali - trzeba konsultować” („AL” nr 35 z 15.09.br.) użyłem sformułowania: „Bezpośrednią odpowiedzią Zarządu na ww. list (chodziło o list grupy mieszkańców gminy Okonek do ministra spraw zagranicznych i administracji - przyp. red.) było przygotowanie projektu uchwały >w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami miasta i gminy Okonek...<”. Stwierdzenie to mogło sugerować, że wspomniany list był podstawową, a nawet jedyną przyczyną wniesienia pod głosowanie powyższej uchwały. Oczywiście tak nie było, były też inne powody, tyle że na posiedzeniu sesji o nich nie mówiono. Odczytano za to treść listu, który do Zarządu wpłynął kilka dni wcześniej. Na dodatek porządek obrad sesji został uzupełniony już w czasie jej trwania o głosowanie nad projektem stosownej uchwały, z którym radni nie mieli możliwości się wcześniej zapoznać - dlatego konieczna była przerwa w obradach. Brano go włączyć pod uwagę, tak jak inne argumenty, i, jak myślę, jego treść mogła utwierdzić Zarząd w przekonaniu, że takie konsultacje są niezbędne.

Powiedzieć też trzeba jasno wszystkim, których sprawa interesuje i dotyczy: konsultacje niczego jeszcze nie rozstrzygną, to tylko cywilizowany sposób wyrażenia opinii przez społeczeństwo. Tak naprawdę o wszystkim zadecyduje Sejm RP.

■A. Miłoszewicz

DREWDOM
SKLEP PRZEMYSŁOWY

Sylwia Sitek

Oferuje w sprzedaży:
Glazura i terakota, armatury sanitarna,
kabiny natryskowe, brodniki, zlewozmywaki,
ceramika sanitarna, instalacje CO,
panele MDF, PCV, podłogi MDF, drzwi,
okna (PCV, drewniane, klamki, farby,
kleje, fugii.

Zapraszamy!
Okonek, ul. Niepodległości 18
Tel (0-67) 266-95-12

Kawa, ciastko i internet

W pierwszej połowie października w Złotowie przy ulicy Moniuszki 16 zostanie otwarta pierwsza w naszym powiecie kawiarenka internetowa.

Czym jest internet wiedzą doskonale informatycy oraz spora część młodzieży, która z komputerami jest za pan brat. O kawiarniach internetowych, coraz bardziej popularnych w naszym kraju, słyszeliśmy, ale niewielu z nas w nich bywało. Najbliższe tego typu lokale można spotkać w Chodzieży i w Pile. Na pomysł stworzenia takiej kawiarni w Złotowie wpadł pan Bogusław Drownicki, mieszkaniec Krajenki. W kawiarence bezalkoholowej, jak zaznacza pan Drownicki, znajdzie się osiem stanowisk z komputerami wysokiej klasy (docelowo zainstalowanych ma być szesnaście stanowisk), na których każdy chętny będzie mógł „pobuszować” w internecie. Dla oczekujących na skorzystanie z komputera przeznaczone będą cztery stoliki, przy których można będzie wypić kawę, herbatę i zjeść smaczne ciastko. Szybkość połączeń gwarantuje instalacja łącząca telekomunikowanego z Pily o mocy 1 M bit. Godzina „internetowego słoństwa” kosztować będzie początkowo (w ramach promocji) 6,00 zł. Lokal czynny będzie od 13.00 do 22.00 każdego dnia miesiąca. Niewątpliwą zaletą korzystania z internetu w kawiarni jest, oczywiście obok spotkań ze znajomymi, możliwość kontrolowania czasu połączeń. Gdy „wchodzimy” do internetu w domu, weryfikujemy jego strony, oczekujemy na połączenie i ... tracimy poczucie czasu. Otrzeźwienie przychodzi dopiero pod koniec miesiąca, wraz z rachunkiem telefonicznym. W kawiarni nie pozwolą nam się tak zapomnieć, a i połączenie nastąpi dużo szybciej.

Ze rabatami z kwiatami w Złotowie mamy, ustaliśmy już w ubiegłym tygodniu. Nie wiem, jak to wygląda w Szczecinku, ale od października będziemy mieli również internetowy lokal na wysokim poziomie. Może nie jesteśmy idealni - zwracam się do przeciwników przynależności Okonka i Jastrowia do powiatu złotowskiego - ale na pewno się rozwijamy.

■Angelika Leszczyńska



Na zdjęciu: Bogusław Drownicki

Poradnik „Aktualności...”

Na włosę, gdy stare ziemniaki tracą już swój naturalny smak, można pokusić się o jego poprawienie:

- Smak podnosi dodanie do wody np. łyżeczki suszonej mięty; takie ziemniaki mają również wspaniałe zapachy.
- Innym dodatkiem może być czosnek, na kilogram ziemniaków wystarczy trzy ząbki. Wrzucamy je w całości. Kartofle z czosnkiem są doskonałe do pieczenia np. wleprzowej.
- Ziemniaki będą smaczniejsze, jeżeli do wody, w której się gotują, dodamy trochę suszonego kopru albo pół łyżeczki kminku.
- Smak poprawi również zielenina. Już ugotowane, posypane koperkiem lub pietruszką, stare ziemniaki upodobnią się do młodych.

Humor „Aktualności”

Dziecko w żaden sposób nie chce zasnąć. Matka zwraca się do męża:

- Może mam mu zaśpiewać?
- Dlaczego od razu tak - odpowiada mąż. - Spróbuj najpierw po dobroci!

Francikowi urodziło się dziecko. Idzie odebrać je z kliniki, ale po drodze wstępuje do sklepu i kupuje pięć butelek wódki.

- Weź dziecko - mówi do niego żona - bo żech jeszcze słabo, a ja poniesia ta siatka.
- Coś ty! - oponuje Francik - jeszcze mi jo upuścisz!

Bo misje po to są, żeby parafia odżyła

- o Misjach Świętych w Okonku z ks. proboszczem Józefem Potyrałą

Księża Proboszczu, na stojącym przy kościele krzyżu widnieją ślady Misji Św. z r. 1960, 70 i 80. Brakuje więc na nim roku 1990. Czy przed 10 laty nie były w Okonku prowadzone misje?

□ Były, od 17 do 24 czerwca 1990 r., tuż przed przybyciem do okoneckiej parafii kopii obrazu Matki Bożej, tyle że nie zatroszczyliśmy się wtedy o odpowiednią pamiątkę na krzyżu. Teraz postaramy się umieścić na nim tabliczkę uzupełniającą.

Co wiemy o misjach, które znaczone są na krzyżu stosownymi tabliczkami lub wręcz wrytym na nim napisem? Czy prowadzone są w parafialnych księgach jakieś zapiski, które pozwoliłyby stworzyć np. ich program, intencje i imiona ch, którzy je prowadzili?

□ Pierwsze misje w Okonku miały miejsce w r. 1948. Przepuszczalnie został wtenczas postawiony krzyż, ale ponieważ nie miał odpowiedniego umocowania w ziemi, zbutwiał. Na nowy przyszła pora podczas kolejnych misji, tych z r. 1960. Krzyż ten, po odkręceniu odpowiednich zamocowań, można położyć i np. odnowić, gdyby przyszła taka potrzeba. A co do informacji na temat minionych misji, to kryją je przede wszystkim - jeśli nie ma dobrze prowadzonej kroniki, a my mamy pewne luki w tej mierze - ogłoszenia parafialne i szczegółowe plany misji. Wiemy więc na pewno, że pierwsze odbyły się w r. 1948, ale nie wiadomo, kto je prowadził. Podobnej informacji brak też jeśli chodzi o rok 1960. Jest za to data: 17 - 25 września. 10 lat później słowo boże głosili o. reformaci, w r. 1980 - pallotyni (14 - 21 września), a na czas ostatnich, w r. 1990, przyjechali do Okonka o. redemptoryści (17 - 24 czerwca).

Które to misje w ogóle w czasie Księdza kapłańskiej posługi? Czy były wśród nich jakieś szczególnie pamiętne?

□ Misje w Polsce najczęściej związane są z wydarzeniami ogólnokościelnymi. Dlatego jako najbardziej znamienne zapamiętam te z roku 1966, związane z tysiącleciem Polski. W Okonku ich w tym roku nie było, a ja przeżywałem je w parafii św. Stanisława Kostki w Szczecinie. Równie ważne były te z roku 1963, związane z poświęceniem rodzin Sercu Jezusowemu.

Czy ówczesne lokalne władze w jakiś szczególnie komplikowały wtedy ich organizowanie?

□ Raczej nie, choć niektórzy mieli kłopoty z krzyżami. Krzyże misyjne przy kościele zasadniczo można było stawiać. Niektórzy jednak, nie mogąc uczynić tego gdzieś poza terenem kościoła, stawiali je wewnątrz, w prezbiterium. Będąc księdzem w jednej z parafii sam takie krzyże przenosiłem na zewnątrz. Czasem tylko były problemy z ich wykonaniem. Czasem bali się sami leśnicy, bo trzeba było do jego wykonania wyciąć porządną dąb. Jeśli już był, to krzyż robiło się zazwyczaj poza terenem kościelnym. Zda-

rzało się, że stolarza lub cieślę nachodzili ludzie z komitetu. Kiedyś jeden z nich, widząc przygotowywany misyjny krzyż, spytał, co to jest i kazal go zniszczyć. Wtedy otrzymał siekiere z propozycją, by zrobił to sam. Trzeba też było zawsze mieć dowód legalnego kupna drewna.

Wróćmy więc może do dzisiejszych czasów. Nie do wszystkich dotrze ulotka przygotowana dla parafian z okazji misji. Proszę więc powiedzieć, czym powinien charakteryzować się czas Misji Św. i do kogo są one w sposób szczególny kierowane?

□ Chodzi przede wszystkim o to, żeby zostało odnowione życie parafii w korzystaniu z sakramentów św. i mszy św. Dlatego trwają one aż tyle dni, żeby z dnia na dzień swym zasięgiem ogarniać coraz większą liczbę wiernych, także tych, którzy na co dzień słabo praktykują. Sprawdzono jest, że te 8 dni, w skład których wchodzić dwie niedziele, to na tyle dużo, żeby czas zrobił swoje. Jest wtedy szansa, by odgłosy misji dotarły do najdalszych zakątków parafii.

Misje odbywają się bardzo rzadko. Jaka jest więc ich ranga wśród innych chrześcijańskich świąt?

□ Misje mają wysoką rangę. Dlaczego? Przede wszystkim dlatego, że odnoszą się do wszystkich stanów jednocześnie: kobiet, mężczyzn, dzieci i młodzieży, choć nauki prowadzone są dla nich oddzielnie. Normalnie jest tak, że nabożeństwa dla poszczególnych grup wiernych rozrzucone są na przestrzeni całego roku, a siłą misji jest oddziaływanie na te wszystkie stany w tym samym czasie. I jeśli nauki misyjne są prowadzone rzetelnie, wówczas mają głęboki sens. Wtedy nawet ci, którzy w nich nie biorą udziału, zaczynają odczuwać, że w parafii dzieje się coś niezwykłego, dotyka ich pewien niepokój, poruszenie. Bo każde misje, choćby w najbardziej obojętnej i trudnej parafii, przynoszą pozytywne skutki.

A Okonek jest trudną parafią?...

□ Jest, ale to się staje teraz bardzo powszechne.

Dlaczego do Okonka przyjeżdżają w tym roku właśnie misjonarze saletyńscy? Czy ma to jakiś szczególny związek z formułą ich zakonu?

□ Jakiś czas temu Kuria Biskupia podała nazwy zakonów, które prowadzą misje w związku z jubileuszem roku 2000. Planowałem, że przyjadą do nas misjonarze „od wykupu niewolników”. Okazało się jednak, że w Polsce ich nie ma, są tylko misjonarze zakonu „Trójcy Świętej”, mający powiązanie z tymi, o których wspominałem wcześniej. Ponieważ kiedyś już obiecywali mi przyjazd do Okonka, liczyłem, że to nastąpi. Ci nie mieli już jednak we wrześniu czasu (jest ich tylko trzech), o czym dowiedziałem się stosunkowo późno. Wtedy, wykorzystując nieco swoje znajomości, zadzwoniłem do głównej bazy saletyńców, do sanktuarium w Dębowcu k. Jaska. Spotkałem się też k. Gorlic, w Kobylance z ich przełożonym ds. misji.



Kiedy rozmowa ta zostanie opublikowana, Misje Św. w okoneckiej parafii będą już trwały. Jakie nadzieje wiąże z nimi Ksiądz proboszcz i prywatnie, i jako pracujący w Okonku 12 rok kapłan?

□ Każde misje, powtarzam, mają to do siebie, że parafia odżywa i to jest najważniejsze uzasadnienie ich przeprowadzania. To takie specjalne dni, które co 10 lat są potrzebne, by następowała odnowa i odejście od tego, co złe. To czas szczególny, który odczuje cała parafia, i wierzący, i nie biorący w nich udziału.

A nie boi się Ksiądz, że w kościele może być pusto? Wielokrotnie przecież podczas kazań nie szczędził ksiądz miejscowemu społeczeństwu słów krytyki za niewłaściwe obyczaje i płytką wiarę.

□ Taka obawa istnieje...

Szczególne często takiej krytyce poddawana jest młodzież. Czy nie boi się Ksiądz o jej uczestnictwo w Misjach?

□ Rzeczywiście, z młodzieżą bywają wielkie problemy jeśli chodzi np. o uczestnictwo w rekolekcjach. Ale to nie może być dla nas, kapłanów, powód do tego, by z misji zrezygnować. Trochę jednak brak teraz takiej więzi młodych ludzi ze swoją parafią, jaka była kiedyś.

Przygotowanie misji wymaga na pewno wykonania pewnych prac. Czy otrzymał ksiądz pomoc od osób i instytucji, na które ksiądz liczył?

□ Nie jest tego tak dużo, jak się pozornie wydaje. Misjonarze, którzy prowadzić będą nauki i mieszkać przez cały czas trwania misji na plebanii, poprosili jedynie o przybranie misyjnego krzyża na zakończenie uroczystości w dn. 26 września. To na nim zostanie umieszczona tabliczka przypominająca wiernym tegoroczne misje.

Ks. Józef Potyrała - 43 lata w kapłaństwie, ur. się w roku 1931 w Szerzyniech w woj. podkarpackim; święcenia kapłańskie przyjął w Gorzowie Wlkp. w r. 1956, okonecką parafią kieruje od r. 1987.

Tekst i zdjęcie A. Miłoszewicz

SENATOR NA DZIAŁKACH

Po 39 latach działkowcy z Jastrowia „dorobili się” własnego Domu Działkowicza. Teraz Zarząd Pracowniczych Ogrodów Działkowych może spokojnie pracować i w ludzkich warunkach przyjmować interesantów.

POD „Relaks” - jeszcze w roku ub. POD im. Karola Świerczewskiego - to jeden z dwóch terenów rekreacyjno - uprawnych w Jastrowiu. Tutaj około 300 działkowców może w doskonałych warunkach czynnie wypoczywać. Dla wielu z nich działka jest jedyną „rozrywką”. Dzień bez działki - to dzień stracony. Taką dewizą kieruje się wielu. Szczególnie emeryci i renciści znaleźli tutaj swoją życiową oazę. Na 18 ha (ponad 13 ha terenów bezpośrednio użytkowych) uprawia się wszystko, co rośnie w naszych warunkach klimatycznych. Wielu działkowców zamieniło jednak grządki na trawniki, baseny, oczka wodne z rybami - pozostawiając niewielkie zagonki warzyw - aby było do zupy, jak mówią sami. Piękne są te działki. Do 11 września br. ogólny wygląd i ocenę działek psuł zdecydowanie „wóz Drzymały”. Była to siedziba Zarządu POD. Dzięki staraniom prezesa Emila Emilewskiego i całego Zarządu, przy wsparciu wszystkich bez mała działkowców, wybudowano i oddano „pod klucz” mały, ale naprawdę funkcjonalny i bardzo ładny Dom Działkowicza. Z pewnością dużo łatwiej będzie się pracowało członkom Zarządu, a i działkowcy będą mieli ułatwiony kontakt z jego przedstawicielami. Spraw bieżących do załatwiania jest wiele. Teraz będzie już gdzie te sprawy załatwiać.

Na uroczystość oficjalnego otwarcia, na ul. Mickiewicza, przybyli m.in.



władze miasta z burmistrzem Ryszardem Sikorą i Przewodniczącym Rady Miejskiej Janem Przybylskim, ksiądz proboszcz parafii pw. NMP Królowej Polski - Władysław Deryng z księdzem prefektem Antonim Czernuszewiczem oraz przedstawiciele Zarządu Okręgowego PZD. Może nie dla wszystkich, ale dużą niespodzianką było przybycie senatora, wicemarszałka Senatu RP - Tadeusza Rzemikowskiego, który nie zapomina o swych jastrowskich korzeniach i coraz częściej gości w swych rodzinnych stronach. Bardzo cenne są te wizyty, i dosłownie i w przenośni, gdyż senator Rzemikowski nigdy nie przyjeżdża do swego miasta z pustą kieszenią.

Jednak głównym punktem tej skromnej uroczystości było poświęcenie nowo wybudowanego Domu, którego dokonał ksiądz kanonik Wł. Deryng. Następnie wszyscy goście zostali zaproszeni na skromny poczęstunek, gdzie na ręce prezesa Emilewskiego złożyli prezenty. Sama uroczystość miała bardzo miły, sympatyczny charakter i była jakby wstępem do obchodów Dnia Działkowicza, które miały miejsce tuż po poświęceniu Domu w Miejskim Amfiteatrze. Kilka okolicznościowych przemówień poprzedziło część artystyczną, w której zaprezentowały się dzieci z gimnazjum, SP nr1 i SP z Pniewa. W czasie występów „niezależne jury” oceniali przepiękne kompozycje wykonane z tegorocznych plonów. Były nagrody i wyróżnienia. Impreza miała charakter otwarty i częstowano wszystkich grochówką z wkładką. Ten swoisty piknik zakończyła otwarta zabawa taneczna.

■ Waldemar Kujawa



Disco z małym piwem

Jedną z atrakcji piątkowego (10.09.br.) złotowskiego koncertu Disco Polo był konkurs „Stalowej ręki”. Najsilniejszy, w nagrodę, miał otrzymać beczkę piwa. Miał - gdyż otrzymał... małe piwo!

Fani muzyki disco polo mieli prawdziwą ucztę. Z pewnością było to wyjście organizatorów naprzeciw postulatam zgłaszanym w czasie Euro-Eko. W piątek, w Złotowie odbył się koncert polskiej czołówki wykonawców tej muzyki. Jednakże nie tylko sam rodzaj rozrywki było atrakcją. Bez wątpienia zanosilo się na nią, gdy jeden ze sponsorów - browar „Krajan” - ogłosił Turniej „Stalowej ręki”. Chodziło po prostu o siłowanie się na rękę. Co odważniejsi stanęli do zawodów. Stawką turnieju była, wg zapowiedzi, beczka piwa! Po zażartych bojach zwyciężył Grzegorz Maciaszczyk z Jastrowia. Najbardziej zię zwycięstwa Grzegorza cieszyli się jednak jego koledzy:

- Ja w zasadzie piwa nie piję - mówi zwycięzca konkursu. - Cieszyli się więc koledzy. Beczka piwa, to już była nie lada nagroda. Ja miałem satysfakcję ze zwycięstwa. Jednak, zaraz po konkursie, podszedł do nas przedstawiciel „Krajana” i powiedział, że był to tylko chwyt reklamowy i mogę dostać piwo, tyle że nie beczkę, a 20 małych piw. Do tego jeszcze miały być koszulki firmowe, których oczywiście też nie dostałem.

Ten chwyt (reklamowy) był chyba zdecydowanie chwytem poniżej pasa. Nie tylko bowiem nie dano obiecaną publicznie nagrody, ale tuż po zwycięstwie

proszono, by Grzegorz demonstracyjnie zniósł ze sceny ową beczkę - nagrodę. Cóż z tego, skoro chwilę potem beczka piwa okazała się małym piwem?! Co prawda nie jednym, ale beczką (50 litrową przynajmniej) też nie była. Ktoś tu komuś robi z mózgu autentycznie dlapopolowy zawrót głowy.

■WK

PS. Pomimo wielu prób, nie udało nam się, niestety, skontaktować z organizatorem koncertu. Nie możemy więc opublikować żadnego komentarza z tej strony, dotyczącego tego niesmacznego zdarzenia.

Budowa gimnazjum

Trwa pierwszy etap przetargu na wykonanie projektu architektonicznego, według którego będzie wybudowane lipkowskie gimnazjum, w którym, jak się zakłada, będzie uczyło się ponad trzystu uczniów.

W dwuetapowym przetargu bierze udział sześć firm projektowych ze Złotowa, Piły, Poznania i okolic. Komisja przetargowa, której członkami są: Ryszard Pacholik, Helena Grochowska, Urszula Skrentna, Irena Redzimska, Józef Jarosz i Grzegorz Józefka w pierwszym etapie wybiera spośród zaprezentowanych jej projektów te, które są, jej zdaniem, najlepsze.

W drugim etapie przetargu będą toczyły się już konkretne rozmowy na temat kosztów realizacji wybranych koncepcji. Po nich komisja zdecyduje, która firma przedstawiła najlepszą ofertę.

■JZ

Dodatkowa klasa pierwsza

Jastrowie „składa się” jakby z dwóch części. Tak jest usytuowane pod względem położenia geograficznego, jak i racji administracyjnych. Są tutaj dwie parafie, są i dwie szkoły podstawowe. Dotychczas funkcjonowały dwa rejonu: SP nr 1 i SP nr 2. Funkcjonowały w jak najlepszym porządku, dopóki nie zreformowano systemu oświaty.

Przypomnijmy, że w Jastrowiu zostało utworzone jedno gimnazjum - na bazie dotychczasowej SP 1. W tej placówce jest też i szkoła podstawowa: klasy I-III, klasy V-VI, klasy VIII i Szkoła Przesposobienia Zawodowego. Za rok będzie podobnie, tylko bez klas V i VIII, a za dwa lata... to, tak naprawdę, nie wiadomo. W SP 2 funkcjonuje natomiast szkoła podstawowa (są też oddziały nauczania specjalnego), do której w tym roku zaczęły już uczęszczać dzieci klas IV z dotychczasowego rejonu SP 1. .rochę skomplikowane, ale tak jest. W czym jednak tkwi problem?

- Od około 15 sierpnia br. zaczęli się do mnie zgłaszać rodzice z rejonu SP 1, by przyjąć ich dzieci do klasy I w naszej szkole - mówi dyrektor „dwójki” Stanisław Nowicki. - Niestety, musiałem odmawiać i to w niektórych wypadkach kategorycznie. W SP 1 są trzy oddziały klas pierwszych, a u nas dwa. Taki podział wynikał po prostu z książki meldunkowej. Do „jedynki” miało przyjść 76 dzieci, do nas 56. Jednak teraz mamy już 63 dzieci, czyli 32 i 31 w każdej I klasie. Liczba ta może, niestety, ulec zwiększeniu, gdyż dochodzi jeszcze Dom Dziecka, gdzie można się spodziewać, iż w ciągu roku przybędzie kilkoro „nieplanowanych” dzieci do szkoły. Doświadczenie każe nam założyć taką ewentualność. Budzi to niepokój rodziców, którzy chcą, by utworzyć u nas trzeci oddział klas pierwszych. Ale to jest już w gestii władz samorządowych.

Tak właśnie powstał problem. Dyrektor Nowicki nie mówił o tym, że rodzice z rejonu SP 1 „obchodzą” administracyjny przepis o przydziale dziecka do danej szkoły. Podobno załatwiane są meldunki, z których wynika, że dane dziecko powinno chodzić do SP 2 i wtedy dyrektor musi je przyjąć do swojej szkoły. Dlaczego w ogóle dochodzi do takiej sytuacji? Nie odgrywa tu roli kwestia - która szkoła jest lepsza - bo obie są równie dobre. Jest inna przyczyna. Rodzice nie chcą, by dziecko chodziło 3 lata do SP 1, później 3 lata do SP 2, by wrócić w końcu z powrotem do budynku SP 1, już jako gimnazjalista. Inni rodzice (rejon SP 1) mają



dziecko w klasie IV, które „zmieniło” szkołę i chodzi do SP 2 oraz drugie dziecko z klasy I, które chodzić będzie do SP 1. Jedno tu, drugie tam. Każdy rodzic zrobi więc wszystko, by te małe dzieci chodziły razem do jednej szkoły. Stąd te prośby o przyjęcia i inne meldunki.

A problemem rodziców dzieci z SP 2 jest fakt bardzo dużej liczby uczniów w klasie. Liczby, która może jeszcze się zwiększyć. Budzi to również zmartwienie niepokój. Cóż więc robić? Zwołano zebranie -14.09.br. w szkole, stawilo się na nie prawie 100% rodziców dzieci z klas I. Postanowiono, po rozmowach z dyrekcją i wychowawczyniami, że trzeba iść z petycją do burmistrza. „Chcemy trzeciego oddziału klasy I w SP 2” - to hasło przyświecało rodzicom. Liczyli się, że nie będzie łatwo. Trzeci oddział to dodatkowe wydatki z budżetu, który z kolei nie jest bez dna.

- Jeśli czasami robi się coś wyjątkowego w innych sprawach, to i teraz władze powinny zrozumieć, że jest to wyjątkowa sprawa i należy ją załatwić - to głosy z zebrania rodziców. -Rodzic powinien mieć prawo wyboru szkoły.

O prawie wyboru mówił również dyrektor Nowicki. Jak postanowili, tak zrobili i w czwartek, 16 września, u burmistrza Ryszarda Sikory stawila się delegacja rodziców.

- Zostaliśmy bardzo mile przyjęci. Można nawet powiedzieć, że mile zaskoczeni - o spotkaniu rodziców opowiada pani Elżbieta Łatko. - Zarówno burmistrz Sikora, jak i jego zastępca pan Klimczak podeszli do naszej sprawy ze szczególnym zrozumieniem. Otrzymaliśmy zapewnienie, że będzie kolejna klasa I w naszej szkole. My, ze swojej strony zadeklarowaliśmy pomoc w pracach remontowych, niezbędnych w tej sytuacji.

- Zdecydowaliśmy o powołaniu trzeciego oddziału klas I w SP 2 na okres trzech lat w trosce o dobro dziecka - mówi zastępca burmistrza Jerzy Klimczak. - Był to cel nadrzędny.

■Waldemar Kujawa

REMONT ROZPOCZĘTY

Choć jeszcze nie tak dawno obawiano się, czy odrestaurowanie będzie możliwe, prace remontowe kościoła pw. NMP Królowej Polski w Jastrowiu ruszyły pełną parą.

Jednym z wielkich marzeń proboszcza parafii pw. NMP Królowej Polski w Jastrowiu - ks. Władysława Derynga było doprowadzenie do gruntownego remontu parafialnej świątyni. A remontować należało w zasadzie wszystko. Powoli, po kolei przeprowadzano poszczególne prace. Gdy zakończono roboty zewnętrzne, stanął problem wykonania prac wewnątrz kościoła. O sprawie pisaliśmy już na naszych łamach („Ratujmy kościół” - AL. 23/99). Jednakże, dzięki wielkiemu zaangażowaniu proboszcza Derynga, w szczególności w pozyskaniu wystarczających środków finansowych, udało się! Sprzedaż cegiełek, zbiórki do puszek, dobrowolne, indywidualne wpłaty na bankowe „remontowe” konto, dotacja z Urzędu Miasta i Gminy, pozwoliły ks. proboszczowi na podpisanie umowy i rozpoczęcie prac. Prace przeprowadza Spółdzielnia „Krajna” ze Złotowa, a bezpośrednim wykonawcą jest firma Karola Pufala. W kościele zabezpieczane i konserwowane specjalistycznymi środkami są belki nośne dachu. Choć wcześniej przeprowadzono deratyzację (celem zniszczenia szkodnika), to teraz nasączą się jeszcze drewniane elementy środkami owadobójczymi. Malowane są ściany kościoła i wszyst-

kie konstrukcje drewniane, łącznie z ławkami. Odnowiona zostanie też metaloplastyka. Całość prac wykonywana jest z zgodnie z wszelkimi zaleceniami Konserwatora Zabytków.

Cieszy, że w Jastrowiu kościoły są coraz piękniejsze i widać, że ich gospodarze, dbając o ich wygląd, dbają w taki sposób i o swoich parafian.

■WK



Te kudłate i łaciate

Wspaniała pogoda towarzyszyła zmaganiom złotowskich czworonogów. Upalny dzień sprawił, że przed Złotowskim Domem Kultury pojawiło się kilkadziesiąt osób ze swoimi milusińskimi. Wśród nich były psy rasowe - owczarki niemieckie, bokser, labratory, rotweilery, seter irlandzki, jamniki, foksterier oraz zwykłe kundelki. Te ostatnie były reprezentowane najliczniej. Organizatorzy Popołudnia: Złotowski Dom Kultury oraz Towarzystwo Miłośników Psów i Kotów dla uczestników zabawy przygotowali szereg atrakcji. Były konkursy na najdłuższy ogonek, na psa najbardziej podobnego do swego właściciela, na najbardziej kolorowego psa. Był także najdłużej oczekiwany konkurs na psią MISS i psiego MISTERA. Nim jednak doszło do decydującej rozgrywki, odbyły się pokazy tresury psów. Właściciele czworonogów demonstrowali obronne walory swoich podopiecznych, których do ataku prowokował pozorant ubrany w uniform z wołowej skóry. Prawdziwy entuzjazm wśród publiczności wzbudził jednoczesny atak dwóch owczarków niemieckich należących do Państwa Durek. Psy tak się wczepiły w rękawy pozoranta, że siłą trzeba było je odrywać od skórzanego kaftana.

Później było już znacznie spokojniej. Konkurs na najdłuższy ogonek wygrał jamnik szorstkowłosy o imieniu Urwis, będący własnością Dawida Laskowskiego. Za najciekawiej ubarwionego psa jury uznało pieska o imieniu Grafi należącego do Marty Mirr, natomiast najbardziej podobną do siebie parą okrzyknięto Gabora i Olę Szyszeń.

Sporo emocji wzbudził konkurs piękności. Po długich namysłach i szczegółowych oględzinach każdego zwierzaka,



W ubiegłym tygodniu odbyła się druga edycja imprezy pod nazwą „Popołudnie z psem”. W imprezie wzięło udział kilkadziesiąt psów.



I posiedzenie Powiatowego Zespołu ds. Ochrony Przeciwpożarowej i Ratownictwa

W dniu 17.09.99 r. w świetlicy Powiatowej Straży Pożarnej w Złotowie odbyło się pierwsze robocze posiedzenie Powiatowego Zespołu do spraw Ochrony Przeciwpożarowej i Ratownictwa Powiatu Złotowskiego. Zespół funkcjonuje zgodnie z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 września 1998 roku.

W posiedzeniu uczestniczyli starosta złotowski, przewodniczący zespołu - Komendant Powiatowej Straży Pożarnej, zastępca przewodniczącego - Komendant Powiatowej Policji oraz członkowie zespołu w składzie: Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego, przedstawiciel Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska Oddział w Pile i sekretarz starostwa.

Na pierwszym posiedzeniu skupiono się na omówieniu projektu regulaminu organizacyjnego zespołu. Komendant PSP w Złotowie przedstawił informacje dotyczące oceny bezpieczeństwa pożarowego powiatu złotowskiego oraz pozostałych zagrożeń oraz funkcjonowanie struktur Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego. Ponadto przedyskutowano kwestie organizacyjne dotyczące funkcjonowania powołanego zespołu.

Do podstawowych jego zadań należy między innymi budowanie systemu koordynacji poszczególnych służb, inspekcji, podmiotów biorących udział w działaniach ratowniczych na obszarze powiatu (dotyczy to dużych akcji ratowniczo - gaśniczych o szczególnym zagrożeniu dla ludzi, mienia i środowiska naturalnego). Zgodnie z przyjętym planem pracy Zespół będzie pracował raz w ciągu kwartału lub w zależności od zaistniałych potrzeb.

■ Oprac. na podst. informacji uzyskanych od R. Głyżewskiego.

Przepiękna pogoda towarzyszyła Gminnym Dożynkom w Sławianowie.

12 września br. organizatorzy - Rada Sołecka Sławianowa, LZS „Krajna”, Urząd Gminy Złotów i SP w Sławianowie stanęli na wysokości zadania i przygotowali obficie zaopatrzone w napoje i lody bufety, więc wrześniowy upał nie doskwierał...



Mieszkańcy gminy Złotów spotkali się w niedzielę, 12 września br. w Sławianowie, by uroczystie, Gminnymi Dożynkami, zakończyć tegoroczny rolniczy sezon. Była to również okazja do poświęcenia wiejskiej kaplicy, którą w zasadzie wybudowano od podstaw. Aktu poświęcenia dokonał proboszcz sławianowskiej parafii - ks. Piotr Zdanowicz.

Po tej podniosłej uroczystości nastąpił przemarsz do kościoła. Pochód rozpoczęła kawalkada maszyn rolniczych, za którą podążyła delegacja poszczególnych sołectw i wsi ze swymi przebogatymi i pięknymi wieńcami dożynkowymi. W kościele odprawiona została dziękczynna msza św., po której dokonano kolejnego poświęcenia, tym razem przykościelnej dzwonnicy, którą solidnie, fachowo i pięknie odremontowano. Teraz i kościół (m.in. wspaniały nowy dach) i plac przykościelny z dzwonnica, mogą służyć za przykład gospodarności w tutejszej parafii. Wszystkim tym elementom dożynkowego święta, towarzyszyła wspaniała Młodzieżowa Orkiestra Dęta z OSP Lipka pod batutą Mariana Kukowskiego i przesurą Anny Wrzeszcz.

Goście Gminnych Dożynek mieli niewątpliwą frajdę, gdyż spod kaplicy do kościoła i z kościoła do szkoły (miejsca oficjalnych uroczystości) podwoziły ich zaprzęgnięte w pary koni stylowe bryczki. W powozach zasiedli m.in. Przewodniczący Rady Powiatu - Stanisław Godlewski, Starosta Złotowski - Janusz Szczerbiak i wielu hojnych sponsorów imprezy. Po oficjalnych powitaniach Przewodniczący Rady i Starosta opuścili miejsce Gminnych Dożynek i udali się do Łobżenicy, na tamtejsze dożynkowe uroczystości. Nie należy jednak chyba wypominać troski naszych władz o być może przyszłą gminę naszego powiatu...

A same uroczystości zaczęły się od powitania gości, wśród których byli także proboszczowie sąsiednich parafii ze Świętej i Radawnicy, po czym Starostwie Dożynek: Teresa Klimas i Tadeusz Matuszak wraz ze swoimi asystentami: Beatą Murach i Januszem Guhsem wręczyli dary Gospodarzowi Dożynek - wójtowi Gminy Złotów - Kazimierzowi Treli. Po wystąpieniu wójta część artystyczną wypełniły programy przygotowane przez uczniów SP i Przedszkola ze Sławianowa oraz występ zespołu „Domisolki”.

Były też imprezy towarzyszące. Wystawa prac malarskich Teresy Szapiel ze Złotowa i wystawa sztuki wyrobów z „pszczelich darów” Marii Jaszczyk z Nowin. Jednakże największym powodzeniem cieszyła się Loteria Fantowa, na której można było wygrać około 400 nagród! I to nie były jakieś -choćby lodówko-zamrażarkę, wieżę stereo, kuchenkę mikrofalową, „namiot turecki”,

meble ogrodowe, sprzęt AGD i... przyczepę drewna. Loterię zorganizował i prowadził Komitet Rodzicielski przy SP w Sławianowie. Dochód z loterii przeznaczony został na bieżące potrzeby szkoły i przedszkola.

Wszyscy, którzy przyjechali do Sławianowa, mogli też kibicować swoim zawodnikom, którzy brali udział w Turnieju Wsi. Była wielka, wspaniała zabawa. Konkurencje wcale nie łatwe i rozgrywane w upale dostarczyły widzom wiele emocji. Przeciąganie liny, siłowanie się na rękę, rzut presakiem (kłoc słomy) na odległość, ocena wagi zwierzęcia - „na oko” oraz tor przeszkód (wiązanie snopa, bieg w workach i picie piwa przez słomkę) - te elementy złożyły się na ogólną punktację i wyłoniły zwycięzców. I miejsce zajął Skic, wyprzedzając minimalnie Buntowo, a III lokata była udziałem gospodarzy. Nagrody to odpowiednio: 1000, 700 i 500 zł., puchary i dyplomy.

Rozstrzygnięto też Konkurs Wieńców Dożynkowych, Konkurs na Najgospodarniejszą Wieś i Konkurs Tortów - przygotowanych przez poszczególne wsie. Według jury, najpiękniejszy wieńiec dożynkowy wykonali mieszkańcy Bługowa, a w konkursie tortów zwycięstwo przypadło wsi Buntowo. Rozstrzygnięto także współzawodnictwo wsi, przebiegające pod hasłem „Piękna wieś dziełem jej mieszkańców” - czyli na najładniejszą wieś w gminie. W ramach tego konkursu były jeszcze dwie kategorie: „Najgospodarniejsza zagroda wiejska” i „Najpiękniejszy domek jednorodzinny”. Najładniejszą wsią okazało się Sławianowo (1000 zł nagrody), o 500 zł wzrosło zarówno konto Pawła Łańskiego z Nowej Świętej za I miejsce w konkurencji wiejskich zagród oraz Eleonory Mądrej z Błękwiu za najpiękniejszy domek jednorodzinny. Przyznano również wyróżnienie - 300 zł - dla najgospodarniejszego „osiedla”. Tą nagrodą wyróżniono dwa bloki mieszkalne, usytuowane przy jeziorze w Sławianowie.

Całość imprezy zwieńczyła ogólna zabawa dożynkowa, która trwała do białego rana.

Na koniec należą się słowa uznania dla wszystkich bezpośrednich organizatorów tych dożynek - mieszkańcom wsi i jej sołtysowi Andrzejowi Gushowi, który dwoił się i troił, by wszystko było w jak najlepszym porządku.

■ Waldemar Kujawa





Zajęcia w SPDN w Jastrowiu

W październiku 1989 roku powołano do życia Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym w Jastrowiu. Na początku było to kilka rodzin, które nie mogły poradzić sobie z wieloma problemami i kłopotami związanymi z nie w pełni sprawnymi dziećmi. Na swego pierwszego prezesa wybrano wówczas Cecylię Igiel. Pani Cecylia jest prezesem do dziś. A dziś Stowarzyszenie skupia 92 rodziny, głównie (ponad połowa) z terenu miasta i gminy Jastrowie. Są też rodziny z Okonka, Łęczycka, Złotowa, Lipki, Zakrzewa, Świętej, Starej Łubianki.

- Przypominam sobie, jak to w Klubie Praktycznej Pani zebraliśmy się w kilka rodzin i założyliśmy to Stowarzyszenie - wspomina pani prezes. - Na początek spotykaliśmy się w tamtym lokalu, przy ul. Żymierskiego, o którym mało kto dziś pamięta. Potem ksiądz proboszcz parafii pw. Św. Michała Archanioła udostępnił nam salkę katechetyczną. Aż w końcu dostaliśmy od Urzędu Miasta jedno pomieszczenie przy ul. Kieniewiczza 19, gdzie jesteśmy do dzisiaj. Z tym, że teraz mamy już do dyspozycji 4 pomieszczenia rehabilitacyjne. Tak więc rozwijamy się.

Serce za serce

Gdy 10 lat temu zaczęli spotykać się w Klubie Praktycznej Pani, chcieli być po prostu razem ze swoimi problemami. Dziś jest to jedna wielka rodzina, działająca bardzo prężnie na wielu frontach.

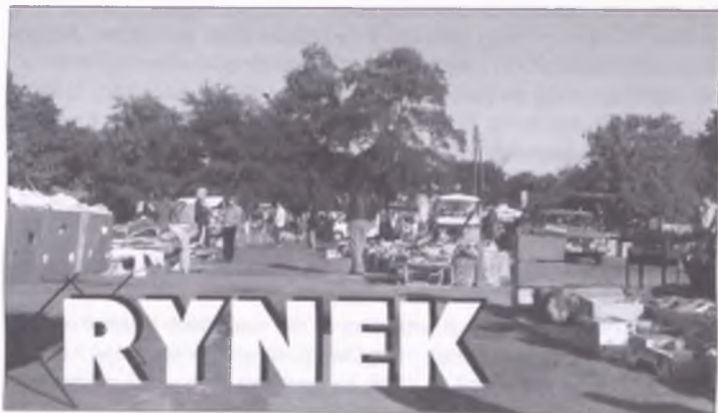
Głównym celem Stowarzyszenia jest pomoc socjalna rodzinom poprzez stworzenie odpowiednich, godnych warunków do rehabilitacji (społecznej i leczniczej) dzieciom niepełnosprawnym. Takie rodziny nie mają w swych domach odpowiednich warunków do prowadzenia specjalistycznej rehabilitacji. Ze Stowarzyszeniem współpracują na co dzień specjaliści: m.in. rehabilitant, logopeda, terapeuta, w tym specjalista od hydroterapii. Przy Stowarzyszeniu istnieją: Punkt Rehabilitacji Leczniczej i Społecznej (zawarta jest umowa z Kasą Chorych i na zlecenie lekarza rodzinnego wykonuje się tam specjalistyczne zabiegi) oraz Punkt Konsultacyjno - Informacyjny dla Ofiar Przemocy w Rodzinie - gdzie można uzyskać nie tylko fachową poradę w tym temacie, ale też po prostu porozmawiać o codziennych bolączkach - to, wg specjalistów, bardzo pomaga.

- Staramy się, jako organizacja pozarządowa, wykazać, że jesteśmy potrzebni i równoprawni. Naprawdę udało się nam w dużej mierze pokonać barierę, jaka do niedawna dzieliła dzieci zdrowe od tych pokrzywdzonych przez los - na te niewidoczne, ale jakże istotne aspekty codziennej pracy, zwraca uwagę pani Cecylia.

Stowarzyszenie, prowadząc swą działalność,

nie zamyka się tylko w murach sal rehabilitacyjnych. Prowadzona jest także psychoterapia. Dzieci wyjeżdżają na wycieczki, obozy. Bardzo chętnie uczestniczą w warsztatach psychoterapeutycznych - szczególnie dotyczy to dzieci i młodzieży z życiowymi problemami. Biorą też udział w różnego rodzaju imprezach artystycznych: konkursach, festiwalach, przeglądach. Od tego roku będą mieć swój Przegląd Artystyczny. W dniach 24-25 września w Jastrowiu odbędzie się I Powiatowy Przegląd Dziecięcych Zespołów Artystycznych. Impreza jest efektem wygraną przez Jastrowskie Stowarzyszenie ogólnopolskiego konkursu, rozpisanego przez Fundację „Stefana Batorego”, dotyczącego „Kultury lokalnej”. Na Przegląd napłynęło już 47 zgłoszeń (zespoły duety, tercety, soliści) - w sumie około 250 uczestników, którzy wystąpią w pięciu artystycznych kategoriach. Takie przedsięwzięcie kosztuje i każdy sponsor jest naprawdę mile widziany. Otwarcie Przeglądu będzie miało miejsce w Miejskim Amfiteatrze w Jastrowiu, w piątek 24 września br., około godz. 15:30. I na ten dzień, a także następny, organizatorzy: Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym i Ośrodek Kultury w Jastrowiu, serdecznie zapraszają wszystkich mieszkańców całego naszego powiatu.

■ Waldemar Kujawa



Chyba już niewielu mieszkańców Złotowa pamięta dawny plac targowy zlokalizowany w najstarszej części miasta. W odróżnieniu od obecnie funkcjonującego rynku właśnie tu można było kupić od rolnika podstawowe artykuły żywnościowe. Mało tego, ceny na targowym straganie zawsze były niższe od sklepowych i właśnie ten element rodującego się wolnego handlu zachęcał mieszczuchów do kupna towaru na wtorkowym lub piątkowym rynku.

Przed laty pod wiekowymi kasztanami na placu targowym w każdy wtorek i piątek w starej części miasta odbywały się rynki. Na targowisku sprzedawano jednak prawie wyłącznie artykuły żywnościowe. Ceny na targowych straganach były zawsze znacząco niższe od sklepowych. Niesteły, ku niezadowoleniu nas, kupujących - ta dobra zasada nie jest stosowana przez sprzedających dzisiaj. Tereny hali targowej zna każdy z nas. Jedna część to ładny utwardzony plac do handlu, a druga część to teren wykorzystywany przypadkowo przez sprzedających. Ten ostatni w razie deszczu zamienia się w bajoro, które i w kaloszach jest trudno pokonać.

Chodząc po obecnym targowisku odniosłem wrażenie, że niejednokrotnie sprzedających jest więcej niż kupujących. No, ale może to tylko złudzenie.

Obecne rynki, jak każdy wie, nie stały się miejscem zbytu towaru przez producenta, a jedynie miejscem do handlowania przez obwoźnych sklepikarzy. Handlujący na złotowskim placu dzielą się na dwie zasadnicze grupy: „swoich”, oferujących towar w lepszej części rynku i „ruskich”, rozłożonych na tradycyjnych kartonowych stolikach. Jedni i drudzy z małymi wyjątkami oferują towar, ogólnie mówiąc, nie najlepsze, jakości. Handluje się tu dosłownie wszystkim. Od igły po meble, od owoców po sprzedawany z torby alkohol, od garnka po wiertarkę, od tanich gier elektronicznych po wielkie ślusarskie imadło ...

Na handlujących obcokrajowców bardzo często narzekają miejscowi kupcy, że zarabiają, a do tego jeszcze nie płacą podatków. Fakt, tak jest, bo na to pozwala nasze prawo. Mnie jednak zastanawia inny problem. Chyba nie tylko ja odnoszę wrażenie, a raczej jestem pewny, że niektóre twarze biznesmenów- przybyszów z innych państw są mi znajome. Problem w tym, że znajomość nasza trwa już od kilkunastu miesięcy. Może warto by pojechać na rynek i obejrzeć cudzoziemcom paszporty?

Jednym z najbardziej dokuczliwych problemów złotowskiego targowiska jest brak miejsca do parkowania. Niewielki parking od strony ul. Szpitalnej nie załatwia w żadnym przypadku problemu. Istniejące na przyległych uliczkach do targowiska znaki zakazu zatrzymywania się i postoju są nagminnie lekceważone, pomimo że miejscowi policjanci z ruchu drogowego starają się dyscyplinować w tym względzie kierujących. W takiej sytuacji trzeba się zastanowić, czy nie warto z opłat targowych wnoszonych przez handlujących utwardzić kolejny istniejący przecież plac z przeznaczeniem na parking? Takie rozwiązanie sprawy ułatwi bez wątpienia życie nam wszystkim, a do tego chyba samoczynnie uporządkuje się przez to istniejący jeszcze „dziłki” handel.

■ Andrzej Ławniczak

Już 110 lat mija, odkąd strażacy z Krajenki służyć zaczęli swemu miastu i okolicom. W sobotę, 18 września br., mieli oni wspólne święto z rolnikami. Strażacy - obchodzili swój Jubileusz, rolnicy - świętowali z okazji Gminnych Dożynek.

Jubileusz 110-lecia oraz uroczyste wręczenie nowego Sztandaru dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Krajenke, zbiegło się w czasie z corocznymi Gminnymi Dożynkami. Stąd też, na placu manewrowym przy Domu Strażaka, obok strażaków, stanęły też delegacje poszczególnych sołectw gminy Krajenka. Na uroczystości przybyli również: Stanisław Godlewski - przewodniczący Rady Powiatu i Janusz Szczerbiak - starosta złotowski. Po złożeniu kwiatów pod pamiątkową tablicą, poświęconą patronowi krajeńskich strażaków -

Janowi Waldowskiemu, nastąpił przemarsz do Amfiteatru, gdzie odbywały się główne uroczystości. Przez Krajenkę, w czele z Plotrem Baranowskim - Naczelnikiem OSP - przemaszerowała orkiestra dęta OSP Krajenka, Poczty Sztandarowe wszystkich OSP, delegacje poszczególnych sołectw z bogatymi i pięknymi wieńcami dożynkowymi, zaproszeni goście, mieszkańcy miasta i gminy, a całość zamykały strażackie wozy bojowe. Gdy wszyscy już dotarli do Amfiteatru, Naczelnik Baranowski złożył meldunek

o gotowości do rozpoczęcia obchodów 110 rocznicy powstania OSP i Dożynek Gminnych - starszemu brygadierowi Ryszardowi Kamińskiemu - Komendantowi Wojewódzkiemu PSP w Poznaniu. Po przyjęciu meldunku rozpoczęła się msza św. koncelebrowana, pod przewodnictwem proboszcza krajeńskiej parafii - ks. Józefa Pietrasa. Msza św. odprawiana była w intencji rolników i strażaków, podczas której poświęcony został chleb oraz nowy sztandar OSP Krajenka. Złożone na tacę ofiary zostały w całości przekazane na potrzeby miejscowego gimnazjum. Za tę ofiarę (po komisyjnym przeliczeniu okazało się, że było to ponad 900 zł), za inicjatywę ks. proboszcza Pietrasa, serdeczne podziękowania złożył dyrektor gimnazjum - Andrzej Pietrzak. Akcent strażacki, w tej części obchodów, zakończyło przedstawienie historii OSP w Krajenke i minuta ciszy - poświęcona zmarłym strażakom. Po mszy św. rozpoczęły się uroczystości dożynkowe. Starostowie Dożynek - Ewa Serwan z Pogorza i Bogdan Długosz ze wsi Czajcze przekazali poświęcone bochny chleba gospodarzom gminy: burmistrzowi Marianowi Lahsmanowi i Wiktorowi Penkale - przewodniczącemu krajeńskiej Rady Gminy. Chleb ten został następnie sprawiedliwie podzielony wśród wszystkich uczestników uroczystości. Po tym dożynkowym akcencie przyszedł czas na strażaków i rozpoczęły się uroczystości wręczenia sztandaru dla OSP w Krajenke, który w pierwszej



Wspólne święto strażaków i rolników



kolejności przejął Prezes OSP Antoni Smodis, by dalej przekazać go Sztandarowemu Poczciwemu OSP. Gdy przebrzmiały ostatnie akordy „Hasła Wojska Polskiego” - grane przez orkiestrę, odczytano Uchwałę Zarządu Głównego ZOSP w Warszawie o odznaczeniu jednostki OSP „Medalem Chomicza” - bardzo cenionym odznaczeniem wśród strażackiej braci. Kolejna Uchwała ZG ZOSP dotyczyła już bezpośrednio strażaków z OSP Krajenka. „Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa” zostało odznaczonych 11 strażaków: Mieczysław Drzazga, Artur Stańczak, Piotr Hildebrandt, Krzysztof Jasiek, Stefan Widawski,

Ireneusz Waloch, Daniel Stańczak, Jan Grzesik, Jan Gryz, Andrzej Borycki i Jacek Baranowski. Dwóch strażaków otrzymało „Srebrne Medale”, a trzech - „Brązowe”. Również czterech strażaków odebrało Odznaki „Wzorowego Strażaka”. A potem, jak to w zwyczaju, nastąpiły wystąpienia zamienionych gości. Po wyprowadzeniu wszystkich sztandarów oficjalne uroczystości dobiegły końca i rozpoczęła się część artystyczna, na którą złożyły się występy Krzysztofa Cwynara, dziewczęcego zespołu „Akcent” z MDK z Piły oraz kabaretu „Trzeci Oddech Kaczuchy”. Strażacy zafundowali też gościom niezwykle smaczną grochówkę. Dzień zakończyła zabawa taneczna.

Nad całością imprezy w Amfiteatrze i jej sprawnym przebiegiem czuwał niezawodny Krajeński Ośrodek Kultury, a relację z krajeńskich uroczystości przekazał:

■ Waldemar Kujawa





RAJEK
SALONY TELEFONICZNE

PIŁA, D. H. ALFA,
Pl. Konstytucji 3 Maja 9,
tel. 215 30 15,
WAŁCZ,
Pl. ZWM 1,
tel. 38 73 200



KARTA AKTYWACyjNA - ERICSSON A1018s

129,-
ZŁOTYCH BEZ VAT

**NAJNOWSZE
MODELE!**

AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL

Plus
GSM

PROMOCJA

W promocji sieci Plus GSM czeka na Ciebie szczęśliwa siódemka: 7 doskonałych telefonów renomowanych firm wraz z aktywacją w atrakcyjnych cenach, wśród nich nowości na polskim rynku - doskonała Nokia 3210 i funkcjonalny Ericsson A1018s.

Liczba zestawów promocyjnych ograniczona. Telefony działają wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM.

W sprzedaży także zestawy Simplus

SAMOCHÓD W CAŁOŚCI ZAPŁATA W CZĘŚC-IAC-H

KREDYTY
dla osób prowadzących działalność gospodarczą



LIDER AUTO-KREDYTU

- oprocentowanie od 17%
- maksymalny okres spłaty 84 miesiące
- raty stałe lub malejące
- możliwość kredytowania ubezpieczeń OC + AC + NW
- dowolny wybór zabezpieczenia spłaty kredytu
- kredytujemy również pojazdy spoza komisji
- wszystkie formalności dokonywane są w komisji

**WYKUPUJEMY POJAZDY ZASTAWIONE I KREDYTOWANE PRZEZ BANKI
UBEZPIECZENIA SAMOCHODÓW NA MIEJSCU**

W miesiącu wrześniu dla każdego klienta
w prezencie telefon komórkowy z aktywacją

PIŁA, ul. Kusocińskiego 1, tel. 213-78-78, 0602 156 105, godz. 9 - 17

Urząd Stanu Cywilnego w Złotowie zanotował:

Urodzenia:

Estera Szwedziak, Aneta Agata Kusz, Aleksandra Przytuła, Filip Barczyk, Michał-Szymon Krakowiak, Marcin Michajewicz, Paulina Dorota Przeraska, Andrzej Maciejewski, Tomasz Jan Hinz, Maria Magdalena Budnik, Michalina Maria Pajzł-

Zgony:

Stefan Klinowski - lat 56,
Zygmunt Kaplanowski - lat 52,
Edward Serafinowicz - lat 74,
Józef Ilko - lat 52,
Stanisław Niewiadomski - lat 67,
Bronisława Pinas - lat 92,
Leokadia Kulesza - lat 92,
Piotr Grod - lat 77

USC Krajenka:

Małżeństwa:

Paweł Michał Owsianny
i Violetta Szczepkowska
Sebastian Pińkowski
i Małgorzata Anna Szczelczyk

Łucja i Augustyn Kluczkowscy
- 50 lecie pożycia małżeńskiego

USC Lipka:

Małżeństwa:

Piotr Bieluszko i Monika Kuszel
Przemysław Wojciech Gosof i Anna Redzińska
Andrzej Paweł Pannkau i Emilia Klimek



Nowi mieszkańcy powiatu



Kacper Wałaszewski
Data ur. 13.09.1999 r.
waga - 2400 g
Długość - 49 cm
Złotów



Kacper Korczak
Data ur. 14.09.1999 r.
waga - 3150 g
Długość - 63 cm
Krajenka



Dominika Mrotek
Data ur. 14.09.1999 r.
waga - 3400 g
Długość - 55 cm
Kosztowo



Kinga Holubek
Data ur. 16.09.1999 r.
waga - 3700 g
Długość - 59 cm
Złotów



Emilia Walkowiak
Data ur. 16.09.1999 r.
waga - 3600 g
Długość - 64 cm
Złotów

Matiz od ręki



DAEWOO

TWARÓG
SALON SAMOCHODOWY

Piła
al. Poznańska 200
tel: 21 23 246
AUTO CROSS
Złotów
ul. Kujawska 5b
tel: 26 32 521



OPONY

SPRZEDAŻ - SERWIS

KOTLICCY s.c.



64-920 Piła
tel. 067 214-82-66
tel. 067 351-00-01
fax. 067 351-00-02

pon.-pt 8.00-18.00, sobota 8.00-14.00

**OPONY ZIMOWE
DO KOŃCA WRZEŚNIA**

RABAT 20%

RHU
BUDMAL

Hurtownia
Materiałów
Budowlanych

Złotów, ul. Za Dworcem 1 a
tel. (067) 263-70-41, tel. kom. 090 627 995

poleca:

- ✓ beton komórkowy SIPOREKS
- ✓ SYSTEMY DOCIEPLEN
- ✓ STYROPIAN (WEŁNA MINERALNA)
- ✓ materiały elewacyjne (płytki ceramiczne i panele)
- ✓ dachówki i cegły ceramiczne firmy Röben
- ✓ okna i drzwi drewniane i PCV
- ✓ folie budowlane
- ✓ strop "TERIVA"
- ✓ rury i rynny PCV
- ✓ bramy garażowe „PROMINENT”

RATY

**PRYWATNA SZKOŁA
JĘZYKÓW OBCYCH**



ANGIELSKI NIEMIECKI FRANCUSKI

PROMOCJA 30% ZNIŻKI
Nowy oddział szkoły w Złotowie

ul. Cechowa 11 (l. p.) ZŁOTÓW
tel. 351-70-10 lub 265-31-16
(zaświadczenie Kuratora Oświaty)

Wolfgang
FOTO-VIDEO
J.M. BECKER

studio:
77-400 ZŁOTÓW
ul. Boh. Westerplatte 2
tel. (067) 263 47 87

adres domowy:
77-400 ZŁOTÓW
ul. Brzuchalskiego 7
tel. (067) 263 30 38



RHU
BUDMAL

Hurtownia
Materiałów
Budowlanych

Złotów, ul. Za Dworcem 1 a
tel. (067) 263-70-41, tel. kom. 090 627 995

autoryzowany dealer
firmy



poleca:
**okna i drzwi - drewniane
i PCV (Roplasto 6001)**

KOMP D R U K

Złotów, ul. Staszica 7, al. Piasta 32



promocja

K O M P U T E R N A R A T Y

ZESTAW ATX; PROCESOR INTEL CELERON 366A;
32MB RAM; HDD 4,3GB; GRAFIKA SVGA 8MB AGP;
FDD1,44; KARTA DZWIĘKOWA 16BIT; GŁOSNIKI;
KLAWIATURA; MYSZ; MSWINDOWS98; MONITOR 15CALI;
FAXMODEM 56K; NAPĘD DVD 6X(32X)

3268 zł netto

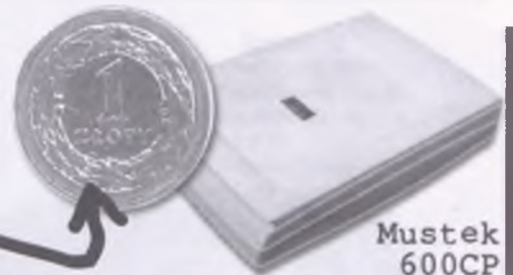
do zestawu

już od 237 zł / m-c

24 raty
- bez wpłaty

skaner

za złotówkę



Mustek
600CP



Auto-Park Z. & J. Szcześniak

Autoryzowany dealer Skoda Auto Polska
Volkswagen Bank Polska

Oprocentowanie kredytu 17,90%
Wszystkie formalności na miejscu
Korzystne pakiety ubezpieczeniowe
4% wartości samochodu



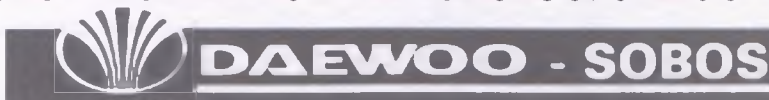
77-400 Złotów, ul. Chojnicka 57, tel. (067) 263-40-10
Piła, ul. Siemiradzkiego 23, tel. (067) 215-48-11
GOTÓWKA RATY LEASING UBEZPIECZENIA GWARANCJA

REDAKCJA Aktualności Lokalnych

czynna:

od poniedziałku do piątku
od 10⁰⁰ do 16⁰⁰
sobota 9⁰⁰ - 12⁰⁰

AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW



Piła, ul. Lipowa 31, tel. (0-67) 213-17-12, tel./fax 214-65-16

NAPRAWY I PRZEGLĄDY GWARANCYJNE I POGWARANCYJNE:

MATIZ	NUBIRA	POLONEZ	TICO
LANOS	LEGANZA	POLONEZ	NEXIA
		TRUCK	ESPERO

Naprawy pojazdów innych marek

- * blacharstwo
- * diagnostyka
- * serwis
- * samochód zastępczy na czas naprawy
- * sklep części Daewoo, FSO

ALUBUD

SCHÜCO
INTERNATIONAL

poleca:

heroyal

- * okna
(rozwieralno-uchylame na wymiar)
- * drzwi
(jedno- i dwuskrzydłowe, przesuwane)
- * fasady
- * parapety zewnętrzne aluminiowe
- * bramy
- * elementy architektury budowlanej

OKNA NA RATY

* PCV * ALUMINIUM * STAL *

Tel./fax (067) 263 32 21
77-400 Wielatowo k. Złotowa

OPONY

AKUMULATORY



AUTO SERWISOWE

tel. 090 358 702

osobowe, ciężarowe, rolnicze



Piła, ul. Lutycka 55

Czynne:

pon.-pt. 8.00-19.00, sob. 8.00-16.00, niedz. 12.00-18.00

tel./fax (067) 214-90-71, tel./fax (067) 214-61-71

tel.kom. 0602 557 068

Dowóz i wymiana - u Klienta gratis.

Rejonowy Ośrodek Kształcenia Zawodowego
Złotów, ul. Szkolna 3, tel. 265-00-80, fax 265-00-81

zaprasza od 1 października 1999 r. do

ŚREDNIEGO STUDIUM ZAWODOWEGO

2-letniego, zaocznego dla dorosłych na podbudowie
programowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej
(w zawodach branży mechanicznej)

o kierunku:

TECHNIK MECHANIK

- specjalizacja:

**obsługa i naprawa
pojazdów samochodowych**

ORGANIZUJEMY RÓWNIEŻ KURSY:

- języka angielskiego
 - języka niemieckiego
- dla początkujących i zaawansowanych

Pokrycia dachowe
Blachy dachówkopodobne
fińskie i szwedzkie - cięte na wymiar
Płyta bitumiczna - Ondura - USA,
Agalina - Belgia. Okna dachowe,
foki, rynny PCV, świetliki,
obróbki blacharskie.

Dachówki betonowe i ceramiczne.
Stolarka drzwiowa i okienna PCV oraz
z drewna klejonego, kotły gazowe
i elektryczne, węglowe i mialowe,
grzejniki aluminiowo-miedziane "RADIATOR"
i aluminiowe.

TRANSPORT-MONTAŻ-RATY

TANIO POLECA

PPUH "PROMOTECH" BRZEŻNO
tel. 255-19-83



Koncesjonowane **BIURO TURYSTYCZNE**

TO MY

77-400 Złotów, al. Piasta 11 tel./fax - 067/2632787 tel. kom. 604 489 380

TYLKO Z NAMI:

- pewnie
- bezpiecznie
- wygodnie
- tanio

OFERUJE:
przewozy
osób

do Niemiec
WCZASY

Przewozy osób

Polska - Niemcy
Niemcy - Polska

Dowozimy pod
wskazane adresy

Wyjazdy:
poniedziałek i piątek
Powroty:
wtorek i sobota

OFERUJE WYCIECZKI

- Paryż - zamki nad Loarą - 7 dni - 990 zł
- Anglia - Londyn - 6 dni - 1050 zł
- Benelux - 7 dni - 1150 zł
- Szwajcaria - 7 dni - 1290 zł
- Grecja - 11 dni - 1750 zł
- Norwegia - 11 dni - 2490 zł
- Francja - 6 dni - 870 zł
- Paryż - Eurodisneyland - 6 dni - 870 zł
- Lyon - Avinion - Marsylia - St. Tropez -
- Cannes - Nicea - Monte Carlo - Eze -
- Mediolan - 1390 zł

AGROTURYSTYKA
AGROTURYSTYKA
AGROTURYSTYKA
AGROTURYSTYKA

Nowy

Citroën Xsara Prestige

Wyposażenie standardowe:

- ABS
- 4 poduszki powietrzne
- wspomaganie i regulacja kierownicy
- radio Pioneer, 4 głośniki
- lakier metalizowany
- zderzaki i listwy boczne w kolorze nadwozia
- tapicerka welurowa
- centralny zamek
- elektryczne szyby przednie
- elektryczne prawe lustro
- dzielona tylna kanapa
- fotel kierowcy regulowany na wysokość

Seria limitowana
Xsara Prestige - luksus
w dobrym stylu



cena od
Citroën Xsara Break 35 327 PLN · VAT
- samochód z homologacją auta ciężarowego lub osobowego

 **CITROËN**
POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ

A.F.B CITROËN
Andrzej Pabich
AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
PIŁA, UL. BYDGOSKA 139,
tel. (067) 214 91 37,
tel./fax (067) 214 91 87

*Citroën Xsara Prestige,
dajemy Ci więcej*

Ogłoszenia drobne

Serdecznie zapraszamy na wspaniałą uroczystość z udziałem gości z Kołobrzegu dnia 26.09.99r. (niedziela) godz. 11.00. Kościół Chrystusowy Złotów, ul. Kopernika 1A.

▼
Sprzedam suknię ślubną z dodatkami, rozmiar 38. **Tel. 263 28-44.**

▼
Kupię dom na terenie Złotowa. **Tel./fax 052 3899908.**

▼
Zarejestrowałeś działalność gospodarczą i masz kłopoty z księgą przychodów i rozchodów oraz rozliczeniami ZUZ? Zadzwoń: **tel. 263 51-16** w Złotowie. Fachowo poprowadzę wszystkie Twoje sprawy.

▼
Zespół muzyczny „Mini-Max”: repertuar dla każdego pokolenia, wieloletnie doświadczenie, satysfakcja gwarantowana. **Tel. 263 51-16, tel. kom. 0604942202.**

▼
Nowiny k. Złotowa, m-4, 65 m. kw., c.o. telefon, nowe - sprzedam. Możliwość rat, cena 45.000 zł. **Tel. 052 389-23-51.**

▼
Sprzedam tanio działkę rolną o pow. 0,98 ha z murowaną altaną w pobliżu Złotowa - dojazd bardzo dobry. **Tel. 263 2748 od 7 do 15, po 15 tel. 263 2292.**

▼
Sprzedam mieszkanie własnościowe - spółdzielcze 53,7 m kw.. III piętro, 2 pokoje. **Tel. 263 23-71** po godz. 15

▼
Sprzedam Forda Mondeo 1,8 kupiony w salonie, bez wypadku, rok prod. 1997, klimatyzacja, 2 poduszki, ABS, elektryczne szyby, kolor zielony metalik, tapicerka welur. **Tel. 0602387639.**

▼
Angielski, niemiecki, francuski, małe grupy, profesjonalna kadra, dobrze wyposażone sale językowe, wycieczki językowe do Anglii. We wrześniu promocja w Złotowie i okolicach, Złotów, ul. Cechowa 11. **Tel. 351 - 70-10, 265 31-16.**

▼
Zaproszenia ślubne, obsługa imprez okolicznościowych, video - foto. **Tel. 263 39-89, kom. 0606106880.**

▼
Działki budowlane na terenie miasta Złotowa - sprzedam, pow. od 730 do 950 m.kw., prą, woda. **Tel. kom. 0602396018**

▼
Sprzedam opel kadet 1,6l, automat (auto idealne dla kobiet lub początkujących kierowców) rocznik 1988, stan techniczny bardzo dobry, **tel. 263 72-65.**

▼
Agent PZU przyjmuje zapisy do II filaru. Złotów, ul. Bytomiaków 12. **Tel. 265 36-25** wieczorem.

▼
Sprzedam VW Passat Kombi, rok prod. 1989, radio, hak, wspomaganie kierownicy, centralny zamek. Auto - alarm + pilot. **Tel. 263 63 66** do 17.00 lub **263 55 59** po godz. 17.00.

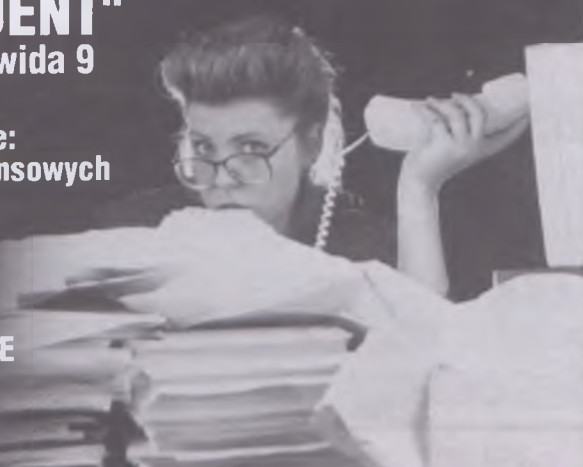
▼
Sprzedam mieszkanie w bluku (2 pokoje) 51 m² III piętro, Złotów, Pl. Paderewskiego 1 **tel. 263-48-44 lub 0604 601 775**

Podmiot wpisany na listę podmiotów uprawnionych do badania sprawozdań finansowych uchwałą Krajowej Rady Biegłych Rewidentów

B.U.R. "REWIDENT"
77-400 Złotów, ul. Norwida 9

Świadczy usługi w zakresie:
• badania sprawozdań finansowych
• usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych i podatkowych

INFORMACJE TELEFONICZNE
263-41-64
lub **0 604 64 89 38**



SKLEP
Eldom

ZŁOTÓW, PLAC KOŚCIUSZKI 8 - GROCHOWSKIEGO 11



cena
1089

Pralka
ARDO A500

Telewizor
ROYAL -lux
Stereo Nicam



cena 25"
1350

Wieża SAMSUNG

cena
659



cena 28"
1570

Ponadto sklep przy ul. Grochowskiego 11 jest wyłącznym dystrybutorem
wysokiej klasy sprzętu do zabudowy firmy **ARISTON**

Wielka wyprzedaż rowerów **10% upusty**

Przedsiębiorstwo "BIZMET"
Spółka z o.o.
DEALER

MS

DREWNO PCV

OKNA

Złotów, ul. Drzymały 1

TEL. (067) 2635855

PARAPETY
Z KAMIENI NATURALNYCH

DRZWI ROLETY

PROMOCJA
upusty cenowe
do 10 %



OKNA DACHOWE
BRAMY GARAZOWE

Zawiadomienie Przewodniczącego Rady Powiatu Złotowskiego

Zawiadamiam, że w dniu 29 września 1999 r., o godz. 15.00
w sali obrad przy Al. Piasta 32 w Złotowie
odbędzie się XI sesja Rady Powiatu Złotowskiego
z proponowanym porządkiem obrad:

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu poprzedniej sesji.
4. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie objęcia mandatu przez Henryka Szopińskiego.
5. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany planu pracy Rady Powiatu.
6. Informacja w sprawie stanu środowiska naturalnego w Powiecie oraz gospodarowania Powiatowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.
7. Informacja o działalności w zakresie kultury na terenie Powiatu Złotowskiego.
8. Informacja o sytuacji w rolnictwie Powiatu Złotowskiego.
9. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie trybu prac nad procedurą i kalendarium budżetowym.
10. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej.
11. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przebiegu dróg powiatowych.
12. Sprawozdanie z działalności stałych Komisji Rady Powiatu.
13. Informacja Starosty o pracy Zarządu w okresie międzysesyjnym.
14. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych z poprzedniej sesji.
15. Interpelacje i zapytania radnych.
16. Wolne wnioski i oświadczenia radnych.
17. Zamknięcie sesji.

Przewodniczący Rady Powiatu Złotowskiego
Stanisław Godlewski

Jak wybrać żonę lub męża...

WAGA 23.09. - 22.10.

Kobieta - czuła i kochająca, lubiąca wygodę i przyjemności. Posiada zalety dobrej gospodyni, choć miewa chwile słabości.

Mężczyzna - zamiłowany w sztuce, esteta, uczuciowy, słabego zdrowia. Bardzo dobry kochanek, ale jako mąż zdecydowanie niezadowolający.

Tyle w dziedzinie doboru małżeńskiego mówi „Nowoczesny Persko - Egipski Sennik” z początku naszego stulecia. A co mówią dużo późniejsze wróżby? „Wagi posiadają słabe zdrowie, ze skłonnościami do ciężkich chorób płuc i nerek, te - jeśli mają podłoże bakteryjne lub przeziębieniowe - zaniedbane atakują układ krwionośny i serce. Wagom trafiają się także zaburzenia układu trawiennego. Wagi lubią ludzi uprzejmych, z daleka omijają wszelkie konflikty. Tym samym są traktowane jako niezdecydowane, w środowiskach typowo męskich uważa się ich za mięczaków. Nie znaczy to, że nie potrafią zaatakować - robią to sprytnie i z dobrym skutkiem. Ale dopiero wtedy, kiedy wyczerpią się możliwości negocjacji. Potrafią osiągnąć w życiu znaczące stanowiska, należą do wyróżniających się uczniów. Są dobrymi rodzicami i równie dobrymi dziećmi. W pracy cieszą się uznaniem współpracowników, szybko stają się niekwestionowanym autorytetem. A jednak mimo tylu zalet i przymiotów życie ich nie pieści. Na szczęście powodów do narzekań nie mają więcej niż ludzie spod innych znaków Zodiaku.

Słynne Wagi: Lech Wałęsa, Basia Trzetrzelewska, John Lennon, Wojciech Łazarek.

Księga Imion.

IRENA

bardzo popularne w wielu krajach imię pochodzące od greckiego słowa eirene, czyli pokój, przyjętego do łaciny w formie Irena, imię oznacza więc osobę miłą i niosącą pokój.

Irena jest kobietą bardzo wrażliwą i ambliwą. Jest zawsze skłonna przyjmować na siebie dużą odpowiedzialność, służyć dobrą radą w potrzebie. Ma naturę niepoprawnej optymistki i marzycielki, a jej pragnienia, nawet te najbardziej szalone, potrafią się szybko spełniać.

Kolor - żółty
zwierzę - termit

Imieniny - 21.02., 26.02., 5.04., 6.04., 5.05., 9.08., 14.08., 18.09., 20.09., 20.10.

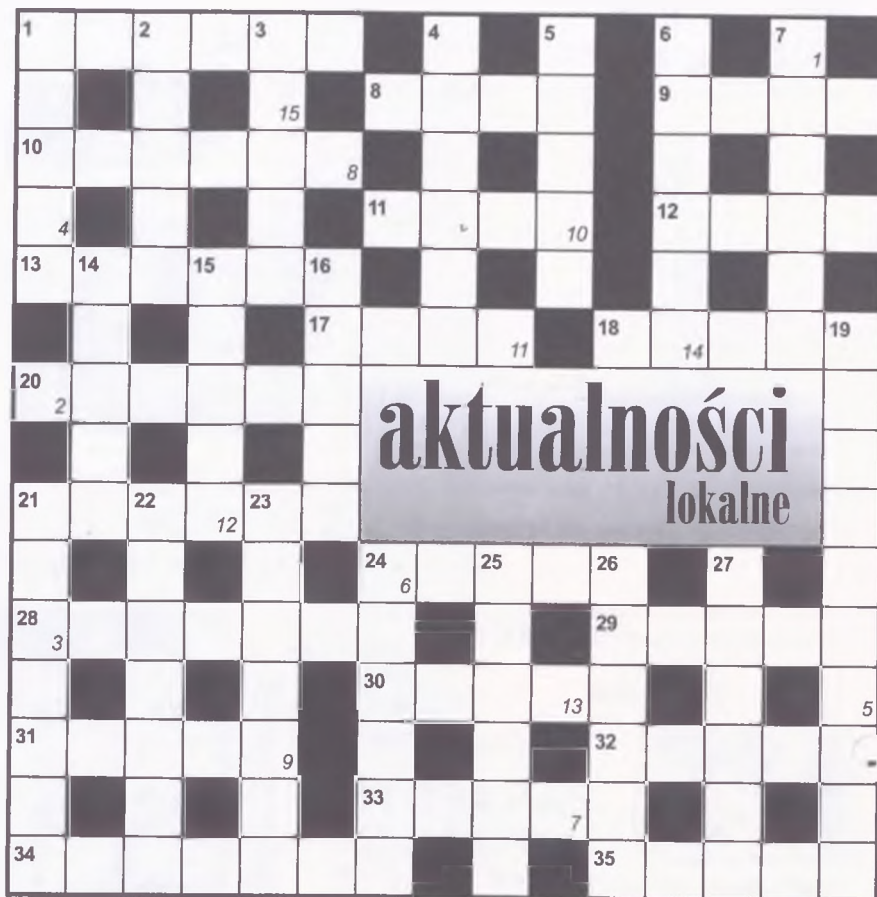
Krzyżówka dla dorosłych

Poziomo: 1- futerał na pistolet, 8- wędrowny śpiewak, 9- w parze z założeniem, 10- dawniej szlachecki, dziś samorządowy, 11- „w jedności...” - mówiono, 12- największy kontynent, 13- kozacki przywódca, 17- deszcz, śnieg, 18- zuch, 20- dawna stolica Polski, 21- forma walki robotników, 24- drogowy lub na morzu, 28- bunt, rewolta, 29- jest nim Liroy, 30- samosąd, 31- mocz, 32- propozycja zajęcia wyższego stanowiska, 33- Victoria ... z Wałcza, 34- cementarna profesja, 35- Iva, Vb, Vld... w szkole.

Pionowo: 1- jęczmienna, 2- np. o Czerwonym Kapturku, 3- potocznie o zniszczonym budynku, 4- górski żywioł, 5- frakcja, 6- ma wielkie oczy, 7- banda, 14- karty do wróżb, 15- rodzaj Opla, 16- popularne nazwisko, 19- członek Czerwonych Brygad, 21- zna się na prowadzeniu wójen, 22- wykonana szydełkiem, 23- Kwaśniewska, 24- pracuje w kotłowni, 25- można się cieszyć złą lub dobrą, 26- odgłos lamanych gałęzi.

Litery z pól 1- 15 utworzą rozwiązanie.
Odpowiedzi prosimy przesyłać na nasz adres
(AWP „Leszczyński” al. Piasta 21 77-400 Złotów)
do 3.10.99 r. Nagrody czekają!

Nagrodę za prawidłowo rozwiązaną krzyżówkę z nr 34/99 wylosowała pani **Iwona Oppermann ze Złotowa**. Gratulujemy! Zapraszamy do redakcji po odbiór nagrody. Hasło brzmiało: **ROK AKADEMICKI ZA PASEM**.



Sennik egipski

Co znaczy we śnie widzieć...

- Bandytę** - oznacza niespodzianą korzyść.
- Bank** - wypełniony ludźmi oznacza stratę. Wkładanie do banku złotych monet - nieostrożność, wybieranie złota z banku - zysk.
- Baran** - pasące się barany - smutne wiadomości; słyszeć beczenie barana - strata i wstyd; zarżniętego barana widzieć - niesłuszne prześladowania.
- Barszcz** - biały oznacza utrapienie; czerwony - choremu zdrowie, zdrowemu dostatek przy pracy; barszczem częstować - pozbywa się natręta.
- Beczka** - próżna oznacza niedobłą wiadomość; pełna - dobry lecz trudny interes.

Wykreślaczek dla najmłodszych

W poziomych rzędach liter należy odszukać nazwy 5 polskich miast.

Następnie proszę wypisać je na kartce pocztowej i przysłać na adres redakcji (AWP „Leszczyński” al. Piasta 21 77-400 Złotów) do dnia 3.10.99 r. Nagrody czekają!

NITKTORUŃKIOPAT
ATSYUPIŁAOPKLAS
ZBUWARSZAWAJOP
ETOPAZNAŃDTUWL
OPOLEKAMPLOYIOI

Nagrodę za prawidłowo rozwiązaną krzyżówkę z nr 34/99 wylosowała **Daria Karpińska z Krajenki**. Gratulujemy! Nagrodę przesyłamy pocztą. Hasło brzmiało: **PIŁKA**.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----

Aleja Siedmiu Wróżek

Trzynastego w piątek 1313 roku...

Czy wyobrażacie sobie drodzy czytelnicy taką datę? Czy można przeżyć bez przygód taki dzień? Okazuje się, że tak, skoro ludzkość nadal istnieje i ma się dobrze. Skąd taka niechęć do feralnej trzynastki? Od czasów rzymskiego cesarstwa przywiązywano ogromną wagę do wróżb na dany dzień. Przed rozpoczęciem każdej ważniejszej czynności radzono się wyroczni, kapłanów i wieszczów. Jak ognia wystrzegano się dni tzw. feralnych, które początkowo poświęcone były żałobie po zmarłych lub poległych. Ludzie żyjący w bardziej światłych (tylko pozornie) czasach mówią, że były to jedynie zabobony, ale nikt nie zaprzeczy, iż wielkość państwa cesarów była niepodważalna! Kto lekcewał wróżby, bardzo źle na tym wychodził. Rzymianie z czasem też zaczęli lekcewać przepowiednie i co po nich zostało: nieduże państwo w kształcie buta i nadgryzione zębem czasu Koloseum. Od wieków za dzień nieszczęśliwy uważano piątek, wkrótce dołożono poniedziałek. Stało się tak dlatego, bo onegdaj były na Ziemi czasy powszechnej samowoli i ucisku. Jedynym hamulcem bezprawia był Kościół. Od piątku do niedzieli, czyli w dzisiejszy weekend, zawieszano czyny gwałtowne. Ale już od poniedziałku z nawiązką nadrabiano wszelkie zbrojcekle zaległości. Stąd wzięło się stwierdzenie, że jak coś zacznie się po niedzieli, ani chybi potrwa do piątku, szczególnie jeśli rzecz dotyczy choroby czy jakiejś niedoli. Poniedziałek to przede wszystkim dzień kończący (brutalnie!) ulechy niedzieli, dlatego jest taki nie lubiany i feralny zarazem. Z poniedziałkiem zaczynają się trudy pracy, nauki, życia. Inne pochodzenie feralności 13 dnia każdego miesiąca przypisywane jest Judaszowi Iskariocie, zdrajcy, który przyplątał się do dwunastu apostołów. Z kolei dwunastkę uważa się za liczbę wspaniałą, oznaczającą harmonię, a jednak nikt nie przywiązuje żadnej wagi do tej liczby. Wszyscy jak zarazy boją się nieszczęsnej trzynastki. Podobno w hotelu „Forum” w Warszawie nie ma trzynastego piętra... Dawnymi czasy za wyjątkowo feralny dzień uznawano 13 listopada, bo pora roku taka mglista, deszczowa, zimna, nieprzyjemna. O dziwo, na drugim miejscu w kategorii dni fatalnych stawiano ciepły, słoneczny i przyjemny 13 lipca. Tych dni nie poleca się nowożeńcom na dzień ślubu. Podobnie mówi się o maju: „W maju ślub, rychły grób”. Najlepiej się żenić w miesiącu, który ma w nazwie literę „r”. Pocięszające jest to, że w 2013 roku 13 lipca to będzie sobota, a 13 listopada wypadnie w środę. Unikniemy wielkiego pecha!

Oprac. Janusz Justyna

Oto kolejne z wyróżnionych opowiadań. Autorowi, za nadesłanie nam tekstu, serdecznie dziękujemy i jeszcze raz gratulujemy. Autorzy wyróżnionych opowiadań otrzymali nagrody książkowe.

Bezsilność... czyli historia pewnej znajomości.

Nie pamięta już, kiedy i w jakich okolicznościach spotkał ją po raz pierwszy. Była taka dziewczęca (a niby jaka miała być osiemnastolatka) i miała w sobie jeszcze coś, jednak przez dłuższy czas nie mógł znaleźć odpowiedniego określenia. Ależ tak, oczywiście! Wydała mu się taka ... świeża. Ktoś kiedyś tak określił Annę Marię Jopek, a była do niej podobna.

Czym to się charakteryzowała? Trudno powiedzieć. No bo jak np. opisać świeżość poranka... To po prostu jest i to się czuje.

Po raz drugi zobaczył ją po roku, szła z mężem i dzieckiem. Dziewczęć zastąpiła nieskrywana duma. Chociaż nigdy nie miał trudności z zawieraniem znajomości na ulicy, tym razem był bezsilny. Zaczepił ją kiedyś, pytając o ceny biletów autobusowych do miejscowości, w której pracowała. Wydawało mu się to tak żalosne, że sam się przestraszył. Ale mógł przynajmniej od tej pory mówić jej „dzień dobry”.

Ze swojego okna widział jej balkon. Odkrył, że kiedy z balkonu znika rower, ona w tym czasie przebywa na plaży. Pojechał tam któregoś dnia i oczywiście „przypadkowo” rozłożył swój koc obok jej koca. Rozmowę rozpoczął od wysokiego „C”: Filozofia, literatura, polityka ... Pudłol Okazało się, że jest niezwykle oblatana w tych tematach. Co więcej - znała pisarzy i ich książki (Herlig - Grudziński, Tyrmand, Zdzichowski) o których on myślał, że jedynie jemu było dane ich poznać. To było głupie, ale poczuł lekkie ukłucie zazdrości. Miałby się dzielić znajomością właśnie tych pisarzy? Była niezwykle inteligentna i czuł, że rozmowa wymyka mu się spod kontroli. Na plaży poczęstował ją puszką piwa. Na drugi dzień sytuacja była podobna, tylko niechcący zauważył, że wyrzuca piwo do kosza. Dopiero później mu powiedziała, że była za to piwo strasznie zła.

Idiota! Po stokroć idiota! Kto częstuje kobietę na plaży pełnej ludzi piwem?!

Spotkał ją kiedyś na ulicy i powiedział, że szkoda, że już po wakacjach, tak mu się z nią dobrze rozmawiało na plaży.

Odpowiedziała, że za rok też będą wakacje to sobie porozmawiają. Poczuł się głupio, myślał, że powie coś w rodzaju ... „przecież można porozmawiać nie tylko na plaży”, czy coś podobnego.

W kalendarzu miał napisane, o której godzinie którego dnia wraca z pracy. Znajdował wtedy powód, aby wyjść do miasta, minąć się z nią, powiedzieć „dzień dobry”, czy porozmawiać. Czasami obserwował ją zza firanki swojego okna; szła dumna, wyprostowana, prawie nigdy nie rozglądała się na boki. Nawet gdyby wyjrzał przez okno, pewnie by go nie zauważyła.

Gdy dowiedział się, że przygotowuje się do pisanja pracy magisterskiej z historii, prawie na siłę wcisnął jej książki, które bodajże odrobinę nawiązywały do tematu pracy. Był sprytny - oprócz tego, że rzeczywiście chciał jej pomóc, wiedział doskonale, że kiedyś te książki będzie musiała mu zwrócić. Zadzwoiła kiedyś (drażniło go to, że jego Imię wymawiała tak twardo, a nie miał odwagi zaproponowania przejścia na „ty”), że przyniesie książki.

Przyszła, z trudnością dała się namówić na kawę. Był tak szczęśliwy, że niewiele zapamiętał z tej rozmowy. Po wyjściu zauważył, że zostawiła niedopitą kawę. No tak, mógł się tego spodziewać - kto częstuje kobietę jakąś tam mało znaną kawą. Tego dnia kupił trzy paczki najlepszych markowych kaw. W domu powiedział, że dostał od kolegi, który przyjechał z Niemiec. Czy trafi mu się kolejna okazja, że przyjdzie do niego i będzie mógł ją znowu poczęstować kawą?

Jest znowu lato. Z balkonu znikł na zawsze rower. Kupił sobie samochód ...

Kubuś Fatalista

Baran 21.02. - 19.04.

Postaraj się odłożyć na jakiś czas wszystkie pilne sprawy. Nie przejmuj się problemami w pracy, wykrzyskaj dni weekendu na załatwienie kłopotów natury moralnej. Z odrobiną sprytu i dyplomacji wybrniesz z największego ambarasu. Uważaj na kwestie finansowe, skończ z ...

Byk 20.04. - 20.05.

Warto byś nareszcie pomyślał o zrobieniu niespodzianki partnerowi. Oczywiście, chodzi wyłącznie o mile i sympatyczne uczynki. Skoków w bok unikaj jak ognia, mogą skończyć się skomplikowanym załamaniem dotychczasowego życia. Godna polecenia impreza w przyjacielskim gronie.

Bliźnięta 21.05. - 21.06.

Zachowaj umiar we wszelkich posunięciach przyszłego tygodnia. Unikaj spraw spornych w pracy, bo możesz stać się kozłem ofiarnym. W domu oczekuj dowodów sympatii, choćby od sąsiadów. Może będzie to próba pogodzenia się. Zrealizuj dawno planowaną podróż, wrócisz z niej pozytywnie odmieniany.

Rak 22.06. - 22.07.

Najwyższy czas, by wreszcie zrozumieć swój błąd i wyciągnąć dłoń w kierunku urażonego partnera. Miłość jest najlepszym lekarstwem, „doktor” czas niekiedy zawodzi. Z każdą godziną oddalacie się od siebie. Przy okazji pozbędziesz się stresów, życie na nowo nabierze blasku. Zdrowie dobre.

Lew 23.07. - 22.08.

Wchodzisz powoli w okres dużych zmian mających wpływ na twoje życie. Zachowaj szeroko rozumianą rozwagę, a wszystko skończy się pełnym sukcesem. Drobnymi niepowodzeniami nie martw się, są nieuniknione i nieszkodliwe. Przy rozwiązywaniu problemów finansowych zdaj się na swoją intuicję.

Panna 23.08. - 22.09.

Wielu przyjemnych rzeczy ostatnio cię spotkało, choć niektórzy ci bliscy trochę zawiedli twoje oczekiwania. W tym tygodniu zadбай o swój organizm, potrzebujesz trochę świeższego oddechu i zastryku sił witalnych. Finanse w normie.

Waga 23.09. - 22.10.

Twoje pragnienie luksusu i łatwości życia jest wręcz przerażające. Najchętniej zatrudniłbyś wszystkich domowników dla własnej wygody. Ich bunt będzie bardzo przykry. Jeśli spuścisz wydatnie z tonu, to spotka cię za to wiele sympatycznych chwil.

Skorpion 23.10. - 21.11.

W minionym tygodniu dużo pracowałeś, zafunduj sobie odrobinę relaksu. Sam najlepiej wiesz, co potrafi cię skutecznie rozluźnić i na nowo naładować energią. W poniedziałek zaskoczysz wszystkich współpracowników gejerem pomysłów, ale bez przesady.

Strzelec 22.11. - 21.12.

Nadchodzi pora flirtów i romansów. Początek jesieni, urok złoczących się parków sprzyja romantycznym spotkaniom. Pamiętaj, że w tym roku czeka nas osobliwy Sylwester, przecież nastąpi potężna zmiana daty. Czy chcesz go spędzić sam? Nie warto, taka okazja powróci ci dopiero za kilka lat!

Koziorożec 22.12. - 19.01.

Spotkasz się z kimś od dawna nie widzianym. Może nastąpi to w trakcie krótkiej podróży, a może po prostu na zakupach. To spotkanie pomoże ci w podjęciu ważnej decyzji. Porozmawiaj z partnerem o najbliższych planach, idzie jesień, tuż za nią zima. Nie daj się zaskoczyć chłodem, bo staniesz się łupem wirusów.

Wodnik 21.01. - 18.02.

Nie składaj w tym tygodniu żadnych pochopnych deklaracji. Poczekaj na rozwój sytuacji, zobacz czy warto w cokolwiek się angażować. Szczególnie rozwagę polecamy w sprawach sercowych, tak w miłości jak i w zdrowiu. Poza tym wszystko jest w jak najlepszym porządku. Finanse na dobrym poziomie.

Ryby 19.02. - 20.03.

Najwięcej zajęć w tym tygodniu czeka cię w pracy. Masz dobry okres, poradzisz sobie z wieloma trudnościami. W życiu osobistym nie zaniedbuj niczego, bo małe problemy urastają z czasem do olbrzymich kłopotów. Na weekend zaplanuj spotkanie w gronie osób lubiących dobrą zabawę. Ostrożnie z używkami.

Nutka poezji

„Dzień odejścia”

Zawsze jest dzień, w którym ktoś musi odejść

*I odchodzi,
Zostawia wszystko co dało mu życie,
Zabiera tylko resztę cierpienia,
Zamyka oczy na zawsze
I już ich nie otwiera,
Aby spojrzeć na żal, pustkę i rozpacz.*

Anna Witkowska

Uśmiech numeru

Oto przed Państwem czarująca złotowianka Natalia Sikora. Podoba się nam gustowne nakrycie głowy - czyżby Natalia zapowiadała nowy trend w modzie?

Dziękujemy za nadesłanie zdjęcia i zachęcamy innych Czytelników do prezentacji swych ciekawych zbiorów fotograficznych.





Kauna - ozdoba rabat



Kauna, zwana popularnie paciorecznikiem jest rośliną, którą otrzymano w wyniku krzyżowania dzikich gatunków, pochodzących z Ameryki Południowej, Azji i Afryki. W naszym kraju jest byliną nie zimującą w gruncie, gdyż jej kłącza mogłyby przemarznąć. Kauny osiągają wysokość od 60 cm do 150 cm, a w wyjątkowo sprzyjających warunkach do 250 cm.

Miejsce sadzenia

Kauny możemy sadzić na klombach, kwietnikach lub w pojemnikach w połączeniu z roślinami jednorocznymi, np. aksamitką i szalwią.

Pięknie wyglądają posadzone w grupach na tle trawnika, drzew lub krzewów iglastych, a także w pobliżu zbiornika wodnego.

Pacioreczniki dobrze rosną w miejscach ciepłych, nasłonecznionych, ale osłoniętych od wiatru.

Kwiaty i liście

Kauny kwitną od wczesnego lata do późnej jesieni w zależności od czasu wysadzenia roślin do gruntu.

Kwiaty o asymetrycznej budowie zebrane są w wierzchołkowe kłosa. Są one najczęściej czerwone, a także żółte, pomarańczowe, różowe lub dwubarwne. Kształtem przypominają (w dużym przybliżeniu) kwiaty mleczyków. Wyjątkową ozdobę pacioreczników stanowią bardzo duże, jajowato-lancetowate liście. Kauny o liściach czerwono-brązowych są potężniejsze od odmian zielonolistnych, o czym należy pamiętać przy obsadzaniu rabat.

Warunki uprawy

Kauny najlepiej rosną i najpiękniej kwitną na glebie żyznej i pulchnej, nawiezionej obornikiem i obficie podlewanej. Aby podłoże było odpowiednie, można do niego dodać torfu lub kory z drzew iglastych. Do bujniejszego wzrostu dobrze jest zaprawiać dolki przygotowane do sadzenia końskim obornikiem, który w początkowym okresie ogrzewa ziemię, a później jest źródłem składników pokarmowych, a pacioreczniki należą do roślin „żarłocznych”, czyli o dużych potrzebach pokarmowych. Pacioreczniki wysadza się w ogrodzie dopiero w drugiej połowie maja. Po przesadzeniu do gruntu korzystne jest częste nawożenie pogłównie i obfite podlewanie.

Z doświadczenia Kos - a

Dla uzyskania szybszego efektu kwitnienia możemy na przełomie lutego i marca posadzić kłącza do doniczek i uprawiać w mieszkaniu w temperaturze 18-20 stopni C., oczywiście w miejscu bardzo dobrze oświetlonym. W maju, dobrze już wyrosnięte rośliny, wysadzamy do gruntu. W trakcie kwitnienia należy zwrócić uwagę na usuwanie przekwitłych kwiatostanów.

Zimowe przechowywanie

Późną jesienią zaraz po pierwszych przymrozkach, które uszkadzają części nadziemne roślin, kłącza wykopuje się, a łodygi ścina na wysokość 10-15 cm i przechowuje w chłodnym pomieszczeniu (może to być piwnica) o temperaturze 5-8 stopni C., przesypane wilgotną korą, torfem lub trocinami. Nie można dopuścić do zbytowego ich wysuszenia.

Rozmnażanie roślin

Przed sadzeniem do doniczek (luty, marzec) można podzielić kłącza i w ten sposób paciorecznik rozmnożyć. Każda z oddzielonych części powinna mieć przynajmniej jeden dobrze wykształcony pąk. Powstałe rany zasypujemy węglem drzewnym, żeby nie dopuścić do infekcji grzybowej. Jeśli kaunę wysadzamy bezpośrednio do gruntu - podziału karp dokonujemy dopiero około 15 maja.

Paciorecznik możemy rozmnożyć także z nasion, wysiewając je około 15 lutego po uprzednim namoczeniu w letniej wodzie przez 24 godziny. Rośliny otrzymane w ten sposób czasami zakwitają już w tym samym roku, ale naprawdę efektowne staną się dopiero w następnym sezonie.

Ciekawostka

Nasiona kauny (czarne paciorki) kiedyś nawlekano na nitkę jak paciorki i robiono z nich korale lub różańce - stąd polska nazwa tej rośliny paciorecznik.

Zachęcam do uprawy tej pięknej, dostojnej rośliny, która z pewnością będzie efektowną ozdobą naszego ogrodu lub balkonu.

Kulinarne przeboje „Aktualności...” Owoce w „szlafrokach”

Składniki: 40 dag mlki, 40 dag masła, 5 łyżek wody, 2 łyżki spirytusu, szczypta soli, kg owoców, 3 łyżki konfitury lub dżemu, cukier puder do posypania.

Przygotowanie: 30 dag miki przesiewamy, dodajemy wodę, sól i spirytus. Wyrabiamy ciasto. Oddzielnie rozcieramy maso z 10 dag mlki. Ciasto rozwałkowujemy, na środek kładziemy roztałe masło. Składamy, wałkujemy, odstawiamy do lodówki na 20 minut. Czynność powtarzamy cztery razy. Ostatni raz chłodzimy godzinę. Po tym czasie ciasto wałkujemy, kroimy w kwadraty, na każdy kładziemy owoc, na niego trochę konfitury, skleamy naroża. Ciasteczka pieczemy ok. 30 min. w temp. 250 st. Upieczone posypujemy cukrem pudrem.

Kącik Języka Angielskiego.

Joke Spot

«Mummy, why are your hands so soft and gentle ?
Shut up and get on with the washing up !

«I've lost my dog !
«You should put an advertisement in the newspaper .»
«That's crazy ! He can't read.

A teacher: «Now, John what are you doing - learning something?»
A pupil : «No, sir , I'm listening to you .»

Escaped prisoner to a child .
- I'm free, I'm free!!!
- So what, I'm four.

Teacher: Kate, this homework is in your father's handwriting.
Kate: Yes Miss. I used his pen.

Opracowała: Paulina Pietrasik

Z kolarskich tras

➔ Dnia 11 września br. zawodnicy złotowskiego „Drogowca” wzięli udział w wyścigu kolarskim o Puchar Przewodniczącego Rady Głównej Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych.

Wyścig odbył się w Barzkowicach w województwie zachodniopomorskim. W kategorii młodzików, wśród 24 startujących, I miejsce zajął Szymon Minda, III miejsce Dawid Miłkowski, a IV-te Michał Fidurski. W kategorii juniorów młodszych do zawodów stanęło 25 kolarzy. Zawodnicy „Drogowca” odnieśli sukces, gdyż Bartłomiej Przybylski przyjechał jako pierwszy (wygrał rower górski), a Maciej Niedziela drugi. Startujący w tej kategorii Ireneusz Gabrych zajął 8 miejsce.

Wyścigi odbywały się na 400-metrowych rundach jako tzw. wyścig australijski, w którym po każdej rundzie odpada automatycznie ostatni zawodnik. Złotowianie wykazali się sporymi umiejętnościami sprinterskimi, a ich występ należy uznać za bardzo udany, tym bardziej, że stawka zawodników była dość mocna.

➔ 12 czerwca br. siedmiuosobowa ekipa naszych kolarzy wzięła udział w ogólnopolskim wyścigu na rowerach górskich w Strzelcach Krajeńskich. Startowała tam praktycznie cała czołówka krajowa, rywalizacja była zacięta, a trasa bardzo ciężka. Najlepiej wypadł B. Przybylski zajmując V miejsce, M. Niedziela był dwunasty. Wśród młodzików najlepsze miejsce zajął D. Miłkowski- IX, Sz. Przybylski- XVI, M. Fidurski- XVII, Sz. Minda- XXII.

➔ Kolarze ze Złotowa uczestniczyli także w zawodach w kolarstwie górskim organizowanych przez Czesława Langa w Bytowie. Niestety, nie zajęli tam dobrych miejsc. Warto tu poinformować Czytelników, że złotowianie nie pojechali na tego typu zawody do Leska i Książa, ponieważ w kasie klubu nie było pieniędzy, by pokryć koszty ich przejazdu.

17 lipca startujący w Olimpiadzie Młodzieży w Zielonej Górze Maciej Niedziela zajął dwunastą lokatę, a Bartłomiej Przybylski był dziewiętnasty.

PS. Wielkie podziękowania należą się panu B. Manikowskiemu za nieodpłatne przewiezienie zawodników na zawody do Tomaszowa, Strzelc, Mośnicy i innych. Równie wielkie słowa podziękowań należy do szefa „Metalplastu” p. Murawskiego za wsparcie finansowe kolarskiego klubu.

■ Wiesław Fidurski

Bez sukcesów

Lipka

➔ Lipkowscy szachiści nie odnieśli sukcesów na mistrzostwach makroregionu. Siedmioro zawodników „Czarnego Konia” Lipka uczestniczyło w szachowych Mistrzostwach Makroregionu Północno - Zachodniego, które były rozgrywane od drugiego do dziewiątego września w Dźwirzynie. Niestety, nie udało im się awansować do dalszych rozgrywek. Wyjazd szachistów do Dźwirzyna był sfinansowany przez fundację „Równe Szanse” (1000 zł) i Zarząd Gminy Lipka (1500 zł).

W roku ubiegłym 17 grudnia w klubie tym odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze, w trakcie którego dotychczasowy prezes Eugeniusz Grzybek złożył rezygnację. Nowo powołany szef Sławomir Puławski zapewnił o swoim zaangażowaniu w pracę na rzecz klubu. Jednym z zadań stojących przed nowym zarządem była organizacja meczu z cyklu rozgrywek o Puchar Polski, który rozgrywać miała między innymi Amica Wronki. Wszystko wtedy wydawało się bardzo proste, wręcz zachęcające. Bo to i nowa płyta boiska z trawą przypominającą tą na Wembley, nowe trybuny z kolorowymi krzeselkami, przychylność działaczy i samorządowców - stwarzały takie przesłanki. Termin meczu wyznaczony został na 6 czerwca. Krótko przed jego rozegranie do OZPN w Pile wpływa pismo z LZS Tarnovia Tarnówka, informujące o rezygnacji z przeprowadzenia tej imprezy. Po tym doszło do niesnasek w tonie pięcioosobowego zarządu, wskutek czego trzech jego członków złożyło rezygnację. Na domiar złego zawodników Tarnovii poczęły trapić kontuzje, a mecze często kończyły się porażkami.

Sytuacja patowa trwała do 27 sierpnia, bowiem wtedy walne zebranie członków odwołuje cały skład zarządu i powołuje nowy. Na stanowisko prezesa wybrano Tomasza Jędrykę. Po raz pierwszy w historii klubu ustanowiono honorowego prezesa, którym został Eugeniusz Grzybek.

Zapytany o sytuację w klubie odpowiada - „Dobrze, że przesilenie w zarządzie mamy za sobą. Nie będę wracał do jego przyczyn i źródeł. Wyrażę tylko swoją opinię o nierozegranym meczu pucharowym. Gdyby się odbył, byłby doskonałą okazją do pokazania dokonania i promocji naszej miejscowości i gminy. Szkoda zmarnowanej okazji, co do tego nie mam wątpliwości. Teraz nie czas na żal nad rozlanym mlekiem. Musimy pójść przed siebie, odbudować pozycję klubu i drużyny, bowiem wiele zostało zaprzepaszczone. Pełnię funkcję tylko honorową i za wybór na nią bardzo dziękuję wszystkim, którzy na mnie głosowali. Sądzę, że będę mógł służyć młodszemu kolegom swoim doświadczeniem i radą.”

Nowego prezesa Tarnovii - Tomasza Jędrykę - poprosiliśmy o mały wywiad.

Jaki jest styl pracy zarządu?

□ Spotykamy się co tydzień o godzinie 20.00 w pomieszczeniu LZS, na boisku. Nie znam jeszcze całości zagadnień, gdyż odwołany prezes do tej pory nie przekazał dokumentacji klubu. Mam nadzieję, że stanie się to w najbliższy piątek, 24 września. Problemów jest bardzo dużo i rozwiązujemy je kolegiąlnie, oczywiście po wnikliwej ich analizie.

Czy mógłby Pan przedstawić niektóre z nich?

□ Najpoważniejszą troską jest pozycja naszej podstawowej drużyny seniorów, ostatni wygrany mecz 1:0 cieszy. Oprócz tego mamy jej zaplecze - drużynę juniorów, do której akces zgłosiło ostatnio wielu młodych ludzi. Na treningi przychodzi 30 do 40 zawodników, co dla trenera Piotra Muszyńskiego jest sporym problemem. Ale to też cieszy, bo świadczy o ich zaangażowaniu i możliwości optymalnego doboru zawodników do drużyny zasadniczej. Teraz niemal wszyscy zawodnicy mieszkają na terenie Gminy Tarnówka. Tak więc Tarnovia Tarnówką stoi. Nie mogę pominąć drużyny oldbojów, która też sobie nieźle radzi w strefowych rozgrywkach.

Utrzymanie klubu, drużyn i zaplecza kosztuje niemało. Jak w tej dziedzinie radzi sobie nowy zarząd?

□ Koszty są spore, a my zaczęliśmy od ich ograniczenia. Nie zatrudniamy na etacie gospodarza stadionu. Poprzedni prezes też pobierał wynagrodzenie, obecny nie. Zawodnicy na mecze wyjazdowe przewożeni są pojazdami sponsorów. Dziękuję im za tę pomoc. Ponadto chcemy odzyskać dawną wiarygodność.

Jakie są plany na przyszłość?

□ Pierwszy etap to dokończenie rozbudowy trybun, przy czym zaczynamy od własnego wkładu i zaangażowania. Jeden z członków zarządu tak często w ciągu dnia wyjeżdżał ze swego podwórka z coraz to innym sprzętem, że został przez własną mamę posądzony o to, że dokupił ziemi. A on robił to na płycie naszego boiska!

W dalszej perspektywie mamy zamiar, po opracowaniu dokumentacji, przebudować szatnię, umywalnię i dobudować trochę pomieszczeń tak, aby i one przynosiły dochód.

Stadion Tarnovii jest jedynym miejscem, gdzie może spotkać się jednocześnie sporo ludzi. Obecny zarząd Gminy Tarnówka ma zamiar powołać stałą imprezę świadczącą o jej tożsamości. Sądzę, że jest to jedyne miejsce nadające się do jej zorganizowania.

Obu panom prezesom dziękuję za rozmowę i życzę sukcesów.

■ Stefan Olejnik

Słaba forma Sparty

→ Siatkarki Sparty Złotów w dniach 18 - 19 września wzięły udział w turnieju w Jaworze. W pierwszym dniu spartanki uległy kolejno gospodyniom 1:2, dwukrotnie Zawiszy Sulechów 0:3 i 1:2 oraz Polonii Świdnica 1:2. W niedzielę Sparta w meczu o V miejsce wygrała ze znaną z turnieju w Złotowie drużyną z Białorusi Nieman Grodno 3:1. W drodze na turniej drużyna Sparty rozegrała mecz we Wrocławiu, przegrywając z Gwardią 0:5. Trener Janusz Patriak postawę swoich zawodniczek ocenił surowo, wyróżniając z całego składu jedynie Mariolę Walczyńską. Gra kluczowych siatkarek pozostawia wiele do życzenia. W turnieju nie występowała Iza Dudek.

■ JJ

Liga powiatowa

Watra Józefowo nowym liderem

→ W drugiej kolejce powiatowej ligi piłki nożnej rozegranej w miniony weekend lider Naprzód Stara Wsińiewka zmierzył się w wyjazdowym spotkaniu ze Spartą II Złotów, wygrywając 3:1. Spora grupa kibiców Naprzodu nie kryła radości po końcowym gwizdku sędziego. Bramki dla zwycięzców zdobywali: Mirosław Cierniak x 2 oraz Kazimierz Kolodziej; honor Sparty uratował Marek Młodawski. W Stawnicy z dobrej strony pokazali się Oldboje Sparty pokonując miejscowego Orła 6:3 /bramki dla Orka: Hubert Tesmer, Mirosław Kłaczynski i Marcin Szyszka; dla Oldbojów: Tadeusz Siedlecki x 3, Andrzej Pobiedzkiński, Roman Skowroński i Wojciech Pająk po jednej/. Piłkarze Watry Józefowo urządzili sobie w Głomsku festiwal strzelecki. Wyjazdowe spotkanie z Przełomem wygrali aż 11:0, co jest rekordem ligi. Czy można wygrać więcej? Bramki dla Watry zdobywali: Łukasz Powęska x 5 /też rekord!/, Arkadiusz Kolodziej x 3 /król strzelców/, Arkadiusz Dywelski x 2 i Tomasz Rutkowski. Mecze sędziowali Franciszek Olejnik i Jan Kubera.

W trzeciej kolejce Oldboje Sparty spotkają się z Watrą Józefowo. Naprzód Stara Wsińiewka z Orłem Stawnica i Sparta II Złotów z Przełomem Głomsk.

Tabela:

1. Watra Józefowo	2	6	15:2
2. Naprzód St. Wsińiewka	2	6	12:2
3. Oldboje Sparty	2	3	7:6
4. Sparta II Złotów	2	3	4:4
5. Orzeł Stawnica	2	0	4:10
6. Przełom Głomsk	2	0	1:20

■ Janusz Justyna

Tenis stołowy

Pierwsze punkty tenisistek

→ Pierwszoligowa drużyna tenisa stołowego MLKS Sparta Złotów mecz drugiej kolejki rozgrywała na wyjeździe z Nadwiślaninem Słubice. Spartanki wygrały z wyżej notowanymi rywalkami 7:3. Punkty dla Sparty zdobywały: Ewa Karnowska - 2,5; Dagmara Ciarka - 2,0; Aleksandra Pawelczuk - 1,5; Kinga Rogala - 1,0. Trener Henryk Rogala pochwalił całą drużynę, twierdząc, że wszystkie zawodniczki spisały się bardzo dobrze. Spotkanie 3. kolejki złotowianki rozegrają we własnej hali z Bronowianką Kraków, 25 września, początek godz. 16.00.

Inne wyniki i tabela:

KTS Menadżer Broń Radom : AZS Politechnika Fourmen IV Wrocław 7:3

MKS Jedyńka Łódź : LUKS Stawiguda 0:10

KS Bronowianka III Akropol Kraków : KS Wel Lidzbark przetożony

1. Stawiguda	2	4	18:2
2. Radom	2	4	13:7
3. Lidzbark	1	2	8:2
4. Złotów	2	2	11:9
5. Wrocław	2	2	11:9
6. Kraków	1	0	2:8
7. Słubice	2	0	5:15
8. Łódź	2	0	2:18

■ Janusz Justyna

IV Liga

Wygrał Huragan

IX kolejka IV ligi, Huragan Pobiedziska : Polonia CPN Jastrowie 2:0 /1:0/ Porażka z liderem ujmy nie przynosi, choć wynik 0:2 nie w pełni oddaje przebieg wydarzeń na boisku w Pobiedziskach. Polonia CPN Jastrowie kilkakrotnie zagroziła bramce Huraganu, zasługując przynajmniej na remis. Druga bramka dla gospodarzy padła po kuriozalnym rzucie wolnym, podobno za przekleństwo bramkarza gości. Polonia CPN zajmuje 8 miejsce. Klęski doznała drużyna Noteci Rosko, przegrywając aż 0:8 z Celulozą w Kostrzynie.

■ JJ

Fortuna została przy Fortunie

■ Janusz Justyna

W 5. kolejce V ligi spartanie prowadzili w meczu z Fortuną Wieleń 2:0, by ostatecznie wrócić do Złotowa na tarczy. Sławomir Miara znów zdobywa bramki dla Włókniarza Okonek. Tarnovia poległa w Chodzieży.

Drużyna Sparty wystąpiła w meczu w Wleńniu bez kontuzjowanego Marcina Bieli oraz pauzującego za czerwoną kartkę Dariusza Wrzeszcza. Mimo tych znacznych osłabień początkowe minuty spotkania przyniosły grupie kibiców ze Złotowa dużo chwil radości – to ich pupile zmuszali do kapitulacji golkipera Fortuny. Pierwszego gola w 18. minucie pięknym strzałem głową zdobył Jarosław Rajsowski. Kilka minut później, długie podanie wykorzystał Dawid Cochór, podwyższając prowadzenie Sparty na 2:0. Do przerwy gospodarze strzelili kontaktową bramkę, jednakże przewaga złotowskiej jedenastki była wyraźna. Nic nie zapowiadało przegranej drużyny gości, a jednak... W 52. minucie wleńnianie wyrównują stan meczu, a za 5 minut obejmują prowadzenie. Za przypadkowe dotknięcie piłki ręką w polu karnym Wojciecha Filipa sędzia główny Zbigniew Marczyk podyktował rzut karny dla Fortuny. Pięć minutek zlekceważenia przeciwnika kosztowało utratę cennych trzech punktów.

Niestety, w zespole Sparty brakuje zawodnika, który do końca utrzymałby drużynę na pełnych obrotach. Podobno szykują się wzmocnienia z zewnątrz, co być może zaostrzy wśród spartan rywalizację o miejsce w pierwszej drużynie,

a tym samym zwiększy aktywność na boisku. Trener Marek Laska króciutko skomentował wydarzenia meczu: „Fortuna wykorzystala swoje pięć minut i przegraliśmy. Słabsza postawa niektórych zawodników odebrała nam pewne zwycięstwo”. W następnej kolejce Sparta podejmować będzie Tarnovię Tarnówka – 25 września, godz. 16.30.

Skład Sparty: Sypniewski – J. Rajsowski, Banach /'60 Bronowicki/, Filip, R. Rajsowski, Fertykowski /'30 Bonna/, Dziedzina /'72 Slegmiller/, Siudak, Cochór, J. Biela, Zabel. Trener Marek Laska.

Włókniarz Okonek mecz 5. kolejki rozgrywał na własnym boisku z Koroną Człopa. Spotkanie sąsiadów w tabeli zakończyło się wynikiem remisowym 2:2. Bramkę dla gospodarzy zdobył Sławomir Miara oraz powracający na boisko Jacek Koryga. Zryw Sypniewo do przerwy remisował z Drawą Krzyż 0:0, ale lepsi okazali się wiceliderzy V ligi, wygrywając 2:0. Tarnovia Tarnówka na mecz wybrała się do Chodzieży, ulegając miejscowej Polonii aż 1:7. Honorowego gola zdobył Tomasz Brzozowski. Iskra Czernice pauzowała. W 6. kolejce Iskra Czernice jedzie do Wleńnia, Włókniarz Okonek do Trzcianki /oba mecze 25.09/, Zryw Sypniewo będzie grał u siebie z Jednością Tuchno /26.09., godz. 16.30/.

Inne wyniki:

Jedność Tuchno : Mirstal Mirosławiec 0:2

Noteć Czarnków : Lubuszanie Trzcianka 2:1

Tabela:

1. Noteć Czarnków	5	15	15:4
2. Drawa Krzyż	5	13	20:3
3. Fortuna Wieleń	4	12	9:3
4. SPARTA Złotów	4	9	12:5
5. Mirstal Mirosławiec	5	6	8:10
6. Polonia Chodzież	5	6	13:20
7. Trzcianka	4	5	5:7
8. Włókniarz Okonek	5	4	11:12
9. Korona Człopa	4	4	6:7
10. Zryw Sypniewo	5	4	4:7
11. Tarnovia Tarnówka	5	4	5:16
12. Iskra Czernice	4	2	4:7
13. Jedność Tuchno	5	0	3:13

SĄ URODZINY, JEST OKAZJA, SĄ PREZENTY

BETESKA

autoryzowany dealer



Siemens C25
z aktywacją
za 149,00 zł netto



Nokia 5110
z aktywacją
za 199,00 zł netto

Alcatel One
Touch View
z aktywacją
za 99,00 zł netto

Każdy kto zakupi zestaw promocyjny lub dowolny telefon z aktywacją otrzyma dodatkowo plecak, kasetę i dedyk z filmem "Armagedon" oraz płytę CD zespołu "Perfect".
Abonenci którzy zakupi Ianyę Białą, Błękitną lub Granatową korzysta do 31.01.2000 z promocji 24h na 1 zł, w weekendowych dniach na rozmowy telefoniczne posiadają blokady SIM Lock i nie współpracują tylko z kartą SIM sieci Era GSM

BETESKA 64-920 Piła DH STOKŁOSA
tel./fax (067) 213 26 24 w 78 GSM 602 555 841



MAX-BUD

77-400 Złotów

ul. Norwida 7, tel./fax (0 67) 263 34 54

ul. Domańskiego 6, tel./fax (0 67) 263 63 55

G 115

8200 zł*

- główny pakiet instalacyjny zbiornika oleju opałowego
- zbiornik oleju opałowego z PE 1600 l wykonany w najnowszej technologii SMP (z barierą zapachową)
- komputerowe sterowanie pogodowe Ecomatic 2000 w języku polskim
- żeliwny kocioł grzewczy G 115 w wersji TOP wykonany w całości z opatentowanego na całym świecie żeliwa szarego typu GL 180M
- olejowy palnik niskosuszumowy nowej generacji
- 2 głowice termostatyczne
- 2 stalowe grzejniki płytowe

Kotłownia olejowa G 115

*** Cena netto**